

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

10
stron
Cena
5
zł.

ROK V

WARSZAWA, PIĄTEK 2 LIPCA 1948 ROKU

Nr. 179 (1388)

Dyskusja w Izbie Gmin

Krytyka polityki Bevina w Niemczech

LONDYN, 17 (PAP). — W Izbie Gmin rozpoczęła się debata w sprawie polityki Wielkiej Brytanii w Niemczech.

Podstawę dyskusji stanowiła mowa min. Bevina. (Cytujemy oddzielnie).

B. minister dla spraw brytyjskiej strefy okupacyjnej John Hynd (partia pracy) twierdził jakoby, że brytyjska polityka w Niemczech pozostawała wciąż pod wpływem tezy b. amerykańskiego ministra skarbu Morgenthausa, który projektował całkowite zniszczenie przemysłu niemieckiego i uczynienie z Niemiec państwa czysto rolniczego. Hynd przyznał jednak, że reforma walutowa w Niemczech zachodnich została źle przemysłana i spowodowała się do dewaluacji,

która niewątpliwie sparaliżuje życie gospodarcze niemieckich stref zachodnich.

Posel Richard Crossman (Partia Pracy) krytykował politykę ministra Bevina podkreślając, że zaniechał on projektów nacjonalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Posel William Gellacher (komuniści) podkreślił, że Wielka Brytania powinna wyzwolić się z pod wpływów Waszyngtonu i przeprowadzić nacjonalizację przemysłu nie tylko

we własnym kraju ale i w Niemczech zachodnich. „Stałoby się to podstawą — powiedział Gellacher — jedności klasy robotniczej, porozumienia Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim i fundamentem trwałego pokoju”.

Posel Harold Mac Millan (partia konserwatywna) oznajmił, że jego partia całkowicie popiera politykę ministra Bevina w Niemczech.

Min. Stanu Hector Mac Neil oznajmił Izbie, że sekretarz Stanu Marshall poinformował min. Bevina, iż stanowisko rządu amerykańskiego co do pozostania w Berlinie nie uległo zmianie.

Nastroje w Londynie

LONDYN, 17 (B.S.). List marszałka Sokołowskiego wniósł nowy ton do komentarzy i nastrojów prasy oraz oficjalnych kół londyńskich. Podkreśla się, że marszałek Sokołowski określa w swym liście restrykcje radzieckie jako tymczasowe i wynikające z przyczyn technicznych. Wysłanie wspólnej noty protestacyjnej przez trzy mocarstwa zachodnie, uważana jest w związku z tym już za nieaktualną.

W Kairze ważą się losy pokoju

Po 25 latach ostatni żołnierz brytyjski opuścił Palestynę

TEL AVIV, 17. (PAP). W środę w południe ostatnie oddziały brytyjskie opuściły na pokładzie krążownika „Phoebe” port w Haifie, kończąc tym samym 25-letni okres okupacji Palestyny przez Anglię. Anglicy przekazali port w Haifie 150 żydowskiemu policjantom portowym, którzy będą sprawować w nim władzę pod nadzorem obserwatorów ONZ.

Oświadczenie premiera państwa Izrael

TEL AVIV, 17 (PAP). Rozgłoszenia „Głos Izraela” donosi, że po opuszczeniu Haify przez wojska brytyjskie wciągnięty został na maszt znajdujący się w porcie sztandar państwa Izrael.

Premier rządu państwa Izrael Ben-Gurion złożył w związku z tym oświadczenie w którym podkreślił, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Palestyny otwiera nową kartę w historii państwa żydowskiego. „Teraz — oświadczył premier — mogę stwierdzić w imieniu rządu, że jesteśmy silniejsi na lądzie, morzu i w powietrzu, niż byliśmy w dniu ogłoszenia naszej niepodległości”.

Trzęsienie ziemi w Grecji

ATENY, 17 (API). — Nie przebrzmiały jeszcze echa trzęsienia ziemi w Japonii, które spowodowało śmierć wielu tysięcy ludzi, gdy nadchodzi wiadomość o nowej tego rodzaju katastrofie.

Tym razem trzęsienie ziemi miało miejsce na wyspie Levkas na północ od Cefalonii na Morzu Jońskim. Według dotychczasowych doniesień zgine tam kilkanaście osób a około 100 odniosło rany.

Trzęsienie ziemi nastąpiło wczoraj wieczorem. Większość mieszkańców była już w łóżkach, gdy rozległy się

podziemne huki a zaraz po tym, edczuto silne wstrząsy. Według pobieżnych danych 90 proc. budynków zostało zniszczonych, dobytek kilku tysięcy ludzi leży w gruzach.

Na pierwszą wiadomość o trzęsieniu ziemi, z wysp Patras i z Koryntu wyruszyły ekipy ratownicze na korywiec greckiej.

Trzęsienie ziemi dotknęło nie tylko miasto Levkos, które jest stolicą wyspy, ale również inne części wyspy. Do tej pory brak jednak szczegółowych wiadomości.

Gdynia — portem dla bawełny



Ze wszystkich portów basenu bałtyckiego Gdynia ma największe szanse stania się centralnym portem przeładunkowym bawełny, podobnie jak przed wojną. W roku 1938 obroty tym towarem wynosiły ponad 100 tys. ton (w Gdańsku zaledwie ok. 200 ton). W 1946 przeładowano blisko 7.000 ton, czyli tyle ile w maju br. W roku 1949 import bawełny osiągnie 115 tys. ton, pokrywając całkowicie zapotrzebowanie krajowych zakładów włókienniczych. Do zwiększenia obrotów bawełną przyczyni się w znacznym stopniu nowoczwarty Dom Bawełny oraz ustalenie w Gdyni specjalnego arbitrażu. Na zdjęciu wyładunek bawełny z S S „Kościszko”.

Amerykańskie nadzieje na Tito

PARYŻ, 17 (B.S.). Komentatorzy zachodnich dzienników prawicowych pozostawiając na dalszym planie nie poruszone w rezolucji Biura

Infor. wewnętrzne sprawy Jugosławii, usiłują wyjaśnić potępienie przywódców KPJ z punktu widzenia polityki międzynarodowej.

Natomiast depesze z Waszyngtonu robią już z Tita czcigodnego patriotę w rebelii przeciw Rosjanom, w przeciwieństwie naprz. do Dimitrowa. Pisma reakcyjne piszą o Tito z sympatią, nie ukrywając na dziei, że da się go użyć przeciw ZSRR.

Nawiązując do wiadomości o zamierzonym odblokowaniu mienia państwa jugosłowiańskiego, znajdującego się w Stanach Zjednoczonych „Monde” kontynuuje: „Waszyngton myli się, uważając za możliwe zbliżenie z Tito. Jest niemożliwe aby Tito mógł się długo utrzymać w fałszywej pozycji między Wschodem i Zachodem, pozbawiony całkowicie poparcia radzieckiego”.

Wszystko wskazuje na to, że państwa zachodnie starają się gorąco kowo wykorzystywać powstałą sytuację dla własnych imperialistycznych celów. Korespondent United Press w Waszyngtonie pisze, że „Stany Zjedn. z całym swym arsenalem środków dyplomatycznych ruszyły do ofensywy”.

Również w Londynie daje się odczuć gwałtowne zainteresowanie sprawą Jugosławii. Ambasador brytyjski w Belgradzie, sir Charles Peake, przybył wczoraj do Londynu dla złożenia sprawozdania min. Bevinowi. Ambasador amerykański znajduje się w drodze do Waszyngtonu.

Prasa brytyjska wykorzystuje sytuację w Jugosławii dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od układu dwustronnego, na temat którego ma się odbyć w przyszłym tygodniu debata w Izbie Gmin.

Do gorączkowych starań państw zachodnich w sprawie Jugosławii przyłączył się również Watykan, który w swym oficjalnym organie „Osservatore Romano” daje do zrozumienia, że jest gotów poprzeć marsz. Tito, mimo że — jak stwierdza wczorajsza „Repubblica” — nie było dotychczas dla Watykanu większego wroga niż właśnie Tito.

Przed terminem — z nadwyżką

Wykonanie półrocznego planu produkcji w przemyśle włókienniczym

Centralny zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi złożył ministrowi Przemysłu i Handlu meldunek o wykonaniu w 111 proc. przedterminowo półrocznego planu produkcji. Przemysł bawełniany wykonał plan w 103,5 proc., wełniany w 116 proc., włókien litych w 121,5 proc., jedwabniczo-galanteryjny w 114 proc., dziewiarski w 106 proc., konfekcyjny w 115,5 proc., włókien sztucznych w 112,5 proc., artykułów i tkanin technicznych w 116,5 proc., roszarnia lnu i konopi w 104,5 proc.

W przeliczeniu na metry przemysł bawełniany wyprodukował w ramach półrocznego planu: 159 mil. metrów materiału, przemysł wełniany 20 mil. 373 tysięcy metrów, przemysł konfekcyjny 12 mil. 559 tys. sztuk konfekcji.

Na 27 zakładów, tylko 7 nie wykonało planu przedterminowo.

Do przodujących fabryk na terenie Łodzi należą P.Z.P.B. Nr 1, Nr 2, P.Z.P.W. Nr 1, Nr 4, Nr 5.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Wybory w Finlandii

(s.o.) W Finlandii odbywają się wybory do Sejmu. Będą to drugie wybory powojenne. Od pierwszych powojennych wyborów minęły niecałe trzy lata, w ciągu których życie narodu fińskiego przeszło poważne przemiany. Okres rozumu i kontroli sojusznicy skończył się już. Kraj znajduje się w warunkach, które określone przez traktaty pokojowe gwarantują mu możliwości pełnego rozwoju. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego Finlandia przeżyła największe trudności gospodarcze. Według oficjalnych danych wydajność rolnictwa i przemysłu osiąga już prawie poziom z 1935 roku. Rozwija się handel zagraniczny. Wzmocniły się również siły demokracji w kraju.

Zawarcie układu sowiecko-fińskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stworzyło pomysłowe warunki dla pełnej likwidacji wytworzonych historycznie nieporozumień fińsko-rosyjskich. Decyzja rządu sowieckiego w sprawie zmniejszenia fińskich dostaw reparacyjnych wywołała zrozumiałe zadowolenie i uznanie w społeczeństwie fińskim.

W ub. latach powojennych reakcja fińska usiłowała cofnąć kraj na drogę restauracji systemu przed wojennego. Starła się również przeciwdziałać zacieśnianiu przyjaźnych stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim. Nie dziwne, że w przededniu wyborów dało się zauważyć wyraźne rozgraniczenie między siłami reakcji i postępu. Odezwa przedwyborcza Demokratycznego Związku Ludu Finlandzkiego, na czele którego stoją komuniści i lewicowi socjaliści, wskazuje bez ogródek, że po wojnie krystalizowały się w życiu społeczno-politycznym kraju dwa nurty: reakcyjny i postępowy. Co prawda nurt reakcyjny obejmuje szereg ugrupowań i partii, z których każda występuje ze swoim programem, w praktyce jednak różnica między tymi programami, a zwłaszcza między ich interpretacją jest niewielka.

Kiedy rozpoczęła się kampania wyborcza, Demokratyczny Związek

Kongres francuskich socjalistów

PARYŻ, 1.7 (B.S.). W czwartek rozpoczął w Paryżu obrady 40-ty z kolei Krajowy Kongres Francuskiej Partii Socjalistycznej. Obserwatorzy polityczni wyrażają przekonanie, że mimo rozbieżności w łonie kierownictwa SFIO, poparcie rządu Schumana przez SFIO nie ulega wątpliwości.

Zdaniem kierownictwa SFIO przy obecnym składzie Zgromadzenia Narodowego może jedynie rządzić koalicja, obejmująca SFIO i MRP. Każda inna koalicja byłaby rzekomo niezdolna do otrzymania konstytucyjnej większości 309 głosów. Każdy konflikt między SFIO a MRP przeszkadzałby w kryzys ustroju, mogący pociągnąć za sobą rozwiązanie Zgromadzenia, zamieszki polityczne i społeczne.

Różnice zdań ujawniły się w sprawie sprawozdania generalnego sekretarza SFIO Guy Molleta. Według częściowych informacji 8 federacji socjalistycznych wypowiedziało się za przyjęciem sprawozdania, a 7 przeciw. Problem ten łączy się ze sprawą wyboru nowego sekretarza rządu generalnego. Guy Molletowi to stanęło przeciwstawiona kandydatura Jacqueta, popierana przez Bluma. Mówi się również o możliwości kandydatury obecnego ministra wychowania narodowego Depreuxa.

W sprawie ogólnej polityki par-

W kilku wierszach

— Nowa partia postępową pod nazwą „Partii Ludowej”, utworzona została w Meksyku. Przewodniczącym partii został znany działacz związkowy Ameryki Łac. Lombardo Toledano.

— W ZSRR działają obecnie 802 uczelnie wyższe. Jesienią roku bieżącego otwartych zostanie 16 nowych uczelni wyższych.

— Austriacka rada ministrów zatwierdziła podwyżkę cen produktów rolniczych przede wszystkim zboża i bydła o więcej niż 100%.

— W Pradze otwarta zostanie jesienią b. r. specjalna akademія dla młodych

Ludu Fińskiego zaproponował prawniczym socjal-demokratom utworzenie bloku wyborczego. Wbrew opinii wielu dotychczasowych organów partyjnych, przywódcy socjal-demokracji odrzucili te propozycje, twierdząc że pójdą tzw. „trzecią drogą”. Jaki jest sens tej „trzeciej drogi” między prawicą a lewicą, wiadomo. Polityka fińskiej socjal-demokracji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w każdym konkretnym wypadku starcia między lewicą a prawicą socjal-demokratyczni przywódcy stają po stronie prawicy.

Odprężenie w Berlinie wywołało oświadczenie marsz. Sokołowskiego

BERLIN, 1.7 (B. S.). Odpowiedź marszałka Sokołowskiego na list generała Robertsona przyczyniła się do pewnego uspokojenia sytuacji w Berlinie.

W dniu 29 ub. m. gen. Clay złożył wizytę marszałkowi Sokołowskiemu. Jak twierdzą celem wizyty było jedynie przeproszenie marszałka Sokołowskiego za zatrzymanie poprzedniego dnia jego samochodu przez posterunek amerykański na drodze z Poczdamu do Berlina. Tym niemniej w kołach berlińskich uważa się, że przedmiotem rozmowy obu dowódców stref było również zagadnienie „blokady” Berlina.

Organ radzieckiej administracji wojskowej „Taegliche Rundschau” publikuje artykuł, w którym stwier-

dza, że tak zwany „most powietrzny” szeroko rozreklamowany przez władze zachodnie jest „wielkim bluffem” i że na drodze powietrznej można dostarczyć do zachodnich sektorów Berlina jedynie 10 proc. potrzebnej im żywności.

Dziennik stwierdza, że o ile by z Berlina została wycofana waluta zachodnia, natychmiast ustąpiłyby sankcje radzieckie.

Berlińska Rada FDGB w oficjalnym komunikacie zaprzeczyła do niesieniem, jakoby zamierzała proklamować strajk generalny. Jeżeli jednak „okaże się konieczne proklamowanie strajku dla poparcia żądań robotniczych, nie zawahamy się przed takim posunięciem”.

Ministrowie spekulowali zbożem i bronią

Skandaliczne podłoże przesilenia rządowego w Turcji

MOSKWA, 1.7 (PAP). Nawiązując do ostatniej reorganizacji rządu tureckiego, dokonanej przez premiera Hassana Saka, czasopismo

„Nowoje Wremia” odsłania kulisy dymisji dotychczasowego ministra obrony Birsela.

Okazuje się, że w chwili, gdy w Turcji daje się odczuć poważny brak żywności, minister handlu Inan i min. obrony Birsel dokonali olbrzymich spekulacji zbożowych, co przyczyniło się do wyczerpania zapasów zboża. Współdziałając z trzema wielkimi firmami eksportu

wymi ministrowie sprzedali zagnanicę pół miliona ton zboża, zakupiono go za bezcen u chłopów tureckich. Uczestnicy tej afery zarobili na niej 200 milionów funtów tureckich.

W kraju demokratycznym — pisze „Nowoje Wremia” — afera ta skończyłaby się dla ministrów katastrofą, ale w Turcji rzecz wygląda inaczej. Mimo, że afera stała się głośna i że była o niej mowa w parlamencie, nie spowodowała ona poważniejszych następstw w stosunku do jej uczestników, tym bardziej, że sam premier Saka musiał się tłumaczyć w parlamencie ze spekulacji parcelami w Ankarze. Jedynym skutkiem całej tej afery było podanie się Birsela do dymisji. Zresztą może i to by nie nastąpiło, gdyby nie wyszła na jaw inna afera, w której Birsel brał udział dostarczając Syrii broń ze Stanów Zjednoczonych. Sprawa Birsela — pisze w konkluzji „Nowoje Wremia” — to zjawisko typowe dla dzisiejszej Turcji. Koła rządzące tego kraju sprzedają jej interesy narodowe imperialistom amerykańskim hurtem, a poszczególni ministrowie robią to detalicznie.

Widmo bezrobocia w Trizonii

FRANKFURT n/MENEM 1.7 (ZAP). Trudności gospodarcze spowodowane odrębną reformą walutową w Niemczech zachodnich piętrzą się. Należy się liczyć z poważnymi redukcjami personelu urzędniczego i robotniczym. Widmo bezrobocia zdaje się grozić nie tylko wskutek trudności płatniczych, ale też wskutek unieruchomienia wielu przedsiębiorstw, nie mogących nabyć surowców. W przemyśle stalowym anulowano 15 proc. zamówień, a odsetek ten wzrosnie najprawdopodobniej kilkakrotnie. Aby złagodzić fatalny brak pieniędzy

polecono pensje, renty i dzierżawy płacić w ratach.

Równocześnie z różnych miast zachodnio-niemieckich donoszą o wzrastającej ilości napadów rabunkowych i włamań, spowodowanych brakiem gotówki. Bezpieczeństwo obniżyło się do minimum szczególnie na drogach polnych oraz w zaułkach wielkich miast.

Aby zapobiec katastrofalnemu wzrostowi bezrobocia kierownictwo zw. zawodowych zażądało wprowadzenia ustawy o zakazie dalszego zwalniania robotników.

Schumacherowcy w amerykańskiej służbie szpiegowskiej

BERLIN, 1.7 (ZAP). Jeden z przywódców niemieckiej partii socjal-demokratycznej, Wilhelm Lorentz, przebywający obecnie w areszcie śledczym, złożył korespondentowi radzieckiej agencji informacyjnej ważne oświadczenie w sprawie prawdziwości działalności Schumachera i jego klik.

Lorentz był często świadkiem, jak agenci Schumachera wręczali wywiadowcom amerykańskim dobyte materiały i otrzymywali za to wysokie sumy pieniężne. Sam Lorentz aresztowany został w listopadzie 46 r. w chwili wykonywania poleceń Schumachera. Znalaziono wówczas przy nim sporo materiału szpiegowskiego. W więzieniu, korzystając z gazet, miał on okazję dalszej obserwacji zakłamywanej polityki Schumachera, działającego w interesie jego anglosaskich mocodawców. W wyniku obserwacji Lorentz doszedł do przekonania, że niemiecka partia socjal-demokratyczna pod kierownictwem Schumachera przestała być partią polityczną i przerodziła się w organizację szpiegowską, spełniającą polecenia amerykańskie. Wnioski te skłoniły Lorentza do złożenia niniejszego oświadczenia i oskarżenia przeciw Schumacherowi.

Anglosasi pozostaną w Berlinie

USA i W. Brytania gotowe wznowić rozmowy ze Zw. Radzieckim

LONDYN, 1.7 (PAP). — Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin złożył wczoraj w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie sytuacji w Berlinie.

Minister zaznaczył, że władze brytyjskie i amerykańskie czynią przygotowania by zorganizować dostawę żywności do Berlina ze stref zachodnich, jednakże dostawy te drogą powietrzną napotkają na wielkie trudności techniczne. Minister Bevin o-

znajmiał, że dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Robertson otrzymał od marszałka Sokołowskiego pismo, w którym marszałek zapo- wiada naprawę w niedalekiej przyszłości torów kolejowych, co umożliwi zwiększenie dostawy żywności do Berlina.

Min. Bevin podkreślił, że zarówno stanowisko władz brytyjskich jak i amerykańskich co do pozostania w sektorach zachodnich Berlina nie uległo zmianie i dodał, że po przezwycięzeniu obecnych trudności w Berlinie, rząd brytyjski i amerykański są gotowe omówić sytuację Berlina z rządem radzieckim.

„Daily Worker” stwierdza, że zarówno brytyjczy, amerykańscy jak i francuscy mężowie stanu zgadzają się w istocie rzeczy co do trzech punktów:

1) państwa zachodnie nie mają obecnie żadnych podstaw prawnych do pozostawiania w Berlinie, gdyż podjęły kroki w celu utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego;

2) w łonie samych rządów 3 państw zachodnich istnieje różnica zdań co do polityki wobec Niemiec. Na skutek tego 3 państwa zachodnie stosują wobec Niemiec nie 3 osobne linie polityczne, a co najmniej 6;

3) koła oficjalne 3 państw zachodnich mają nieco paradoksalną nadzieję, że władze radzieckie dadzą im możliwość uratowania pozorów i wycofania się z obecnie zajętą stanowiska w sprawie Berlina bez zbytnej utraty prestiżu.

„Daily Worker” zaznacza, że władze okupacyjne państw zachodnich w Niemczech zdają sobie sprawę, że ich rządy nie prowadzą jednolitej polityki wobec Niemiec i to stawia je często w bardzo kłopotliwej sytuacji.

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego

BERLIN 1.7 (PAP). — Prasa berlińska ogłosiła odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marszałek Sokołowski stwierdza, że ograniczenia te są tylko przejściowe i zostały wprowadzone jako ochrona radzieckiej strefy przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich. Obecnie wobec zakończenia wymiany dawnych marek na nowe, władze radzieckie zarządziły otwarcie ruchu granicznego dla ludności niemieckiej, posiadającej paszporty międzystrefowe. Marszałek Sokołowski zaznaczył, że musi jeszcze przez pewien czas utrzymać w mocy ograniczenia w ruchu samochodowym na autostradzie Helmstedt — Berlin, gdyż należy przeciwdziałać nielegalnemu przywozowi walut ze stref zachodnich, która nie dopuszczana jest do obiegu na terenie Berlina. W sprawie ruchu kolejowego na trasie Berlin — Helmstedt, jak komunikuje marsz. Sokołowski będzie on otwarty natychmiast po usunięciu technicznych uszkodzeń. Marszałek Sokołowski uznaje środki przewidziane przez władze amerykańskie i brytyjskie dla utrzymania lotniczego połączenia ze strefami zachodnimi, wyrażając nadzieję, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa lotów będą całkowicie zachowane.

W końcu swego pisma marszałek Sokołowski zwraca uwagę, że brytyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys. wagonów kolejowych. Marszałek Sokołowski stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie. Zarządzenie władz brytyjskich, które rzekłoby zakazywało handlu między strefowym powinno być skasowane a ruch towarowy ze strefy brytyjskiej do strefy radzieckiej wznowiony, co leży w obopólnym interesie.

Wiele hałasu o co?

BERLIN, 1.7 (PAP). „Taegliche Rundschau” pisząc o głośno reklamowanym przez anglosasów „moście powietrznym” między strefami zachodnimi a Berlinem stwierdza, że cały ten hałas był potrzebny dla umożliwienia wywiezienia wszystkich wartościowych obiektów z sektorów zachodnich pod pretekstem „akcji ratowniczej” dla ludności Berlina. Jest to jedyny powód dla gorączkowego wprowadzenia na trasę Frankfurt — Berlin tak licznych amerykańskich i brytyjskich samolotów.

Fabryka samochodów „Fiat” powstanie w Warszawie

7 do 10 tys. samochodów osobowych rocznie produkować będzie fabryka „Fiat” w Warszawie, której budowę postanowiono ostatnio.

Plan fabryki i prace przygotowawcze będą gotowe do końca czerwca przyszłego roku. W lipcu 1949 r. rozpoczęła będzie budowa fabryki oraz montaż maszyn i urządzeń. Fabryka produkować będzie samochody osobowe typu „Fiat” 1.350 ccm — nowy model „Fiata” nielazny jeszcze na rynku. Model ten przeszedł już liczne próby we Włoszech i znajduje się obecnie na taśmie produkcyjnej „Fiata”.

Na mocy umowy handlowej z Włochami „Fiat” zobowiązał się w kredycie 18 miesięcznym, dostarczyć dla nowej fabryki w Polsce maszyny i urządzenia, produkowane przez firmę we Włoszech. Ponad-

to „Fiat” oddał Polsce bezpłatnie licencję produkcji samochodów typu „Fiat” — 1.100 i 1.350 ccm. Zo stała również zawarta umowa o przysłanie fachowców do fabryki w Polsce przy równoczesnym skierowaniu polskich fachowców do Włoch, celem uzupełnienia wiadomości, związanych z produkcją samochodów.

Obrady gubernatorów zachodnich

FRANKFURT, 1.7 (API). Dziś po południu nastąpi spotkanie premierów krajów stref zachodnich z gubernatorami brytyjskim, amerykańskim i francuskim w celu omówienia zaleceń londyńskich, zmierzających do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.

Przekleństwo złego czynu

O GŁOSZONA w prasie rezolucja Biura Informacyjnego partii marksistowskich w sprawie sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej znalazła ze względu na zupełne zrozumiałych jak najżywszy oddźwięk w naszym społeczeństwie, którego sympatia dla narodów Jugosławii dla ich bohaterstwa w walce z najeźdźcą hitlerowskim, dla ich heroizmu w budowie nowego państwa nie wymaga chyba przypomnienia i podkreślenia.

Polityczne wykoślenie się kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej z Józefem Tito na czele obchodzi nas jednak tak żywo nie tylko ze względu na sympatię dla zaprzyjaźnionego kraju. Obchodzi nas także dlatego, że każde pęknięcie, każda szczybka w jednolitym antyimperialistycznym froncie wolnych narodów oznacza zagrożenie naszego własnego bezpieczeństwa. I obchodzi nas jeszcze dlatego, że nasze państwo jest także demokracją ludową, która ewoluje ku socjalizmowi, wszystko więc, co dzieje się, dobrze lub źle, w innych krajach demokracji ludowej, wszystko, co tam sprzyja pokojowej ewolucji ku socjalizmowi lub też hamuje ją, narażając dany kraj na wstrząsy i gwałtowne konflikty wewnętrzne, dotyczy nas bezpośrednio, ma dla nas znaczenie jak najbardziej żywotne.

Jak wynika z rezolucji Biura Informacyjnego, z faktów w tej rezolucji ujawnionych, w jugosłowiańskiej demokracji ludowej dzieje się — z winy tamtejszego kierownictwa partii komunistycznej — źle, bardzo źle. Błędna i wbrew pozorom ciężka na prawo polityka wewnętrzna, społeczno - gospodarcza, splata się tu nierozdzielnie z błędną, niebezpieczną polityką zagraniczną, która w tej chwili posiada już ostrze wyraźnie antysowieckie, tzn. antydemokratyczne, innymi słowy: ześlizguje się, obiektywnie i subiektywnie na pozycję burżuazyjnego nacjonalizmu czyli ugody z imperializmem. Taka jest rzeczywistość stworzona ostatnio w Jugosławii przez rządzącą grupę Józefa Tito i żadne pseudoradykalne gesty czy deklaracje rzeczywistości tej nie przesłonią.

Zaiste, osobliwy to i podejrzany „socjalizm”, który jednym gestem nacjonalizuje sklepiki i stragany, małe fabryczki i warsztaty rzemieślnicze, skoro w kraju nie istnieje, bo nie miała kiedy i nie miała z czego powstać, gospodarczo - organizacyjna baza dla tak daleko idącej „socjalizacji”. Że taki, pożałujcie Boże, „radikalizm” prowadzi do całkowitej dezorganizacji i rozwalenia sieci dwustronnej, do katastrofalnych zaburzeń w zaopatrzeniu ludności — żeby to zrozumieć, nie trzeba być wielkim ekonomistą. Jeżeli bowiem zapytać okropnie „lewicowych” sterników gospodarki jugosłowiańskiej: czym zamierzacie zastąpić zlikwidowane sklepiki i warsztaty rzemieślnicze — odpowiedź nie będzie. Bo i jaka mogłaby być odpowiedź?

Ten sam gatunek „socjalizmu” dochodzi do głosu w szaleńczych posunięciach na odcinku rolnym, że wymienimy napiętowaną w rezolucji Biura Informacyjnego ustawę o podatku zbożowym na chłopów, której następstwem może być wygłodzenie miast.

I oto za parawanem tego pseudorewolucyjnego „radikalizmu” kryje się agrarystyczna koncepcja społeczno - polityczna, reprezentowana przez grupę Tito, koncepcja, której rzeczywista treść stanowi kurs na burżuazję wiejską,

najliczniejszą dziś warstwę kapitalistyczną w kraju takim, jak Jugosławia. Zapoznanie i negocjowanie przodującej roli proletariatu w rewolucji demokratycznej, tym bardziej zaś w procesie przejścia do socjalizmu, nie jest bowiem, wbrew pozorom, wyrazem rzeczywistego radykalizmu chłopskiego, którego naturalna droga prowadzi do sojuszu z klasą robotniczą, lecz wyrazem antydemokratycznej i wrogiej socjalizmowi postawy burżuazyjnej. My w Polsce tę rzekomo „chłopską” piosenkę znamy zbyt dobrze choćby z naszej powojennej historii, żebyśmy nie rozumieli jej społeczno - politycznej treści, jej z gruntu reakcyjnego ostrza.

Z taka polityka może być prowadzona tylko metodami biurokratyczno - militarystycznymi, w tym nie ma nic dziwnego. Nie można przecież realizować antydemokratycznego w swej treści kursu politycznego metodami rzeczywistie demokratycznymi. Grupa (bo nie można tu już mówić o partii, o ruchu, o obozie), która zwyrodniała w sensie społeczno-

politycznym, izolując się od narodu i jego przodującej klasy, proletariatu, grupa taka nieuchronnie musiała zamienić się w pretoriańską mafię złączoną balwochwalczym kultem „wodza”, ślepo i bezkrytycznie wykonującą rozkazy „z góry”. Zjawisko, jakże dobrze znane nam w Polsce z lat międzywojennych!

I jeżeli rezolucja Biura Informacyjnego na samym wstępie w sposób jak najbardziej dobitny mówi o brutalnie i haniebnie antysowieckim kursie obecnych sterników Jugosławii, jeżeli w końcowym ustępie zwraca uwagę na dochodzące w grupie Tito do głosu tendencje do orientacji na t.zw. Zachód, innymi słowy, na kapitalizm i imperializm, tendencje groźne dla jugosłowiańskiej niepodległości — to jest w tym nieubłagana logika rzeczywistości politycznej, owo „przekleństwo złego czynu”, który pociąga za sobą dalsze, coraz fatalniejsze. Między postawą antysowiecką a proimperialistyczną, czyli między postawą burżuazyjnego nacjonalizmu a postawą koniec końców antynepodległościową istnieje

nie tylko nierozdzielny związek — istnieje między tymi postawami znak równania. Kto tego nie rozumie, lub udaje, że nie rozumie, stawia się poza nawiasem światowego obozu wolności i postępu. Bo pseudoradykalne, choćby najbardziej „lewicowe” na pozór gesty czy deklamacje nie zastąpią polityki rzeczywistie demokratycznej i socjalistycznej, jak fanfarońska i awanturnicza megalomania narodowa, ów tradycyjny rekwiwit każdego pretorianizmu, nie zastąpi postawy rzetelnie patriotycznej, prawdziwie niepodległościowej.

ALE w społeczeństwie jugosłowiańskim, w jugosłowiańskiej klasie robotniczej, w masach pracującego chłopstwa i postępowej, istotnie radykalnej inteligencji nie brak ani głębokiego przywiązania do demokracji, do ideałów ludowych i socjalistycznych, ani równie głębokiego patriotyzmu. Dlatego kursowi na ugody z imperializmem, na ukorzenie się przed zagranicznym kapitałem staną w poprzek wszystkie żywe i twórcze siły Jugosławii.

P.

Obłudna odpowiedź na rezolucję Biura Informacyjnego

Gołosłowne zaprzeczenia kierowników Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

(RAP — SAP) 1.7.
Dnia 29 czerwca b. r. kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosłowiańskiej ogłosiło oświadczenie, w którym całkowicie podtrzymuje swą dotychczasową politykę. Za-

przecza, jakoby KPJ prowadziła nieprzyjazną politykę wobec ZSRR a jednocześnie wysuwa szereg insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego.

Krytyka linii postępowania KPJ

Echa rezolucji B. I.

w opinii światowej

MOSKWA, 1.7 (PAP). We wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach Zw. Radzieckich odbywają się pogadanki, poświęcone rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie komunistycznej partii Jugosławii. Treść rezolucji przyjęta została z pełną aprobatą zarówno członków Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, jak i bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych.

WE FRANCJI

PARYŻ. Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji setnej rocznicy Manifestu Komunistycznego wygłosił b. minister Tillon przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Mówca poddał surowej krytyce stanowisko kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Ścisła współpraca Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi gwarancję pokoju. Demokraci francuscy wdzięczni są za czujność i stanowczość partii komunistycznych, które bezkompromisowo potępiły obecnych przywódców Jugosławii. Wina ich — zakończył Tillon — polega na odstępstwie od nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Po przemówieniu obecni uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. in. wyrazili pełną aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

C. S. R.

PRAGA. Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego czechosłowackiej partii komunistycznej po wzięciu uchwały, w której aprobuje rezolucję Biura Informacyjnego. Czechosłowacka partia komunistyczna apeluje do komunistów jugosłowiańskich, aby zmusili swych kierowników do naprawienia po pełnionych przez nich błędów, względnie do ustąpienia

USA

NOWY JORK. Kierownictwo amerykańskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat zawierający aprobatę rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiań-

kiej partii komunistycznej. Rezolucja ta — czytamy w komunikacie — daje komunistom jugosłowiańskim broń, przy pomocy której mogą ocalić Jugosławie.

Nowojorski „Daily Worker” za miesiąc artykuł, w którym podkreśla, że nadzieje prasy reakcyjnej na przerwanie frontu pokoju są daremne. Komuniści jugosłowiańscy rozwiążą bowiem swe problemy i zacieśnią współpracę ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

WŁOCHY

RZYM. Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej podało do wiadomości, że aprobuje w zupełności rezolucję Biura Informacyjnego.

BULGARIA

SOFIA. Bułgarska partia robotnicza oraz Bułgarski Front Ojczyzny niany opublikowały komunikaty, w których wyrażają bez zastrzeżeń swą całkowitą solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Rozprawa przeciw Zenktellerowi

Obciążające zeznania świadków

KRAKÓW (Obsł. wł.). — Pierwszy dzień procesu przeciwko dr Romanowi Zenktellerowi starszemu lekarzowi szpitala obozowego w Oświęcimiu upłynął na zeznaniach oskarżonego i kilku świadków.

W dłuższym przemówieniu oskarżony obszernie podawał motywy swego postępowania. Mówiąc o ciężkich warunkach pracy w obozie oświadczył, że lekarze i sanitariusze, którzy go dziś oskarżają nie wywiązywali się ze swych obowiązków. „Musiałem ich zmuszać do pracy, gdyż kradli oni żywność i handlowali lekarstwami”.

Przeciw wystąpieniu Panieža

Senat Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie uchwalił przyłączenie się do protestu uczelni akademickich, w sprawie I-stu pańskiego.

w sprawach wsi oraz w sprawie nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu zawarta w uchwale Biura Informacyjnego stanowi, zdaniem kierownictwa KPJ, zachętę dla elementów kapitalistycznych i reakcyjnych na wsi i w mieście.

Oświadczenie broni polityki partii odnośnie Frontu Narodowego twierdząc, że cały Front Narodowy bez względu na różnorodność jego elementów „walczy o socjalizm”. Odnośnie zarzutu braku demokracji wewnętrznej - partyjnej i stosowania w partii dyktatorskich metod, kierownictwo KPJ odpowiada, że metody te najlepiej odpowiadają warunkom istniejącym w kraju.

Kierownictwo KPJ podnosi rze kome zasługi i nie podając żadnych argumentów odrzuca zarzut nacjonalizmu oraz zaprzecza jakoby czy niło ustępstwa wobec państw imperialistycznych. Nie chce ono wdawać się w dyskusję o błędach twierdząc, że partia jugosłowiańska żadnych błędów nie popełniła. Powtórza w dalszym ciągu skargi na nierówne traktowanie KPJ w Burze Informacyjnym, a na zakończenie obłudnie zapewnia o swej rzekomej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Uchwała Rady Państwa

o dotacjach dla samorządów na budowę dróg

Dnia 30 czerwca odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego otrzymał prawo decyzji o udzielaniu dotacji powiatowym i gminnym związkom Samorządu Terytorialnego na budowę dróg. Dotacje te w łącznej sumie 454 mil. złotych przeznaczane są przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o nawierzchni twardej.

Na posiedzeniu Rada Państwa po wzięciu uchwały o trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

Czechosłowacy

przodownicy pracy u Prezydenta Rzeczypospolitej z darem dla polskich dzieci

(PAP) Dn. 30 ub. m. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację przodowników pracy Czechosłowackiego Przemysłu Skórzanego.

Delegacja ofiarowała do dyspozycji Prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu robotników Czechosłowackiej transport obuwia — dar dla dzieci polskich

Polsko-Fiński układ o wymianie towarowej

Z Helsinek donoszą:

W dn. 29 czerwca podpisany został pomiędzy Finlandią a Polską układ clearingowy o wymianie handlowej na rok 1949.

Układ przewiduje że wartość wymiany towarowej osiągnie 8.5 miliona dolarów po każdej stronie, tj. ponad 100 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce: celulozę, makulaturę, podkłady kolejowe, miód, piryty i olej sosnowy. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne, artykuły włókiennicze, cukier i sól.

Finlandia poza węglem, którego Polska dostarczy w ramach clearing-u, zakupi w Polsce za dewizy pewną ilość węgla i koksu, tak że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1949 wyniesie około 25 milionów dolarów.

W czasie rokowań obie delegacje postanowiły, że we właściwym czasie rozpoczną się nowe pertraktacje w sprawie dalszego zwiększenia wymiany handlowej pomiędzy Polską a Finlandią.

Układ został podpisany w imieniu rządu polskiego przez posła RP. w Helsinkach Jana Wasilewskiego i przewodniczącego polskiej delegacji dr. Stanisława Galla.

O wydanie Bacha i Reinefahrta

na proces o zburzenie Warszawy

Dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Gunkowski po powrocie z Berlina stwierdza, że sprawa ekstradycji zbrodniarzy wojennych ze stref okupacyjnych państw anglosaskich napotyka na coraz większe trudności.

W chwili obecnej władze polskie czynią starania o ekstradycję von Bacha i Reinefahrta w związku z mającym odbyć się jesienią br. przed NTN procesem o zburzenie Warszawy. W nocie skierowanej do władz amerykańskich, które dotychczas nie chcą zgodzić się na wydanie tych dwóch zbrodniarzy — władze nasze wystąpiły z propozycją, by zbrodniarze ci, będąc głównymi oskarżonymi, wydani zostali jedynie na okres procesu, po czym bez względu na wyrok, odesłani zostaną z powrotem. Jednocześnie z notą o wydaniu von den Bacha i Reinefahrta władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa gestapo na Warszawę Haana oraz H. Hoefle'go, który będąc specjalnym dowódcą broń SS przy wyższym dowództwie SS i polacji na obszar wschodni z siedzibą w Lublinie, został przeniesiony do akcji tłumienia powstania w ghetcie warszawskim, H. Hoefle został aresztowany w Salzburgu przez policję austriacką. Będzie on sądzony ze Stroopem za zbrodniczą działalność na terenie ghetta warszawskiego.

Kryzys zbożowy mija

PRZEWIDYWANIA zbiorów są w tym roku na całym świecie tak pomyślne, że warto się nimi zainteresować. Według oceny amerykańskich kół fachowych, Stany Zjednoczone zbiorą w tym roku około 33 mln. t. zbóż chlebowych, Australia 6,2 mln., a Argentyna 7 mln. t. Zbiory światowe będą więc znacznie większe, niż przewidywano.

W związku z pomyślnymi zbiorami Stany Zjednoczone zamierzają wyeksportować 10,6 mln. t. pszenicy, Kanada 4,07 mln. t., Australia 2,5 mln. t. i Argentyna 2,25 mln. t. Przewiduje się, że Związek Radziecki oraz zaprzyjaźnione z nim państwa słowiańskie będą mogły wyeksportować przynajmniej 1,5 mln. t. Łącznie więc eksport zbóż chlebowych wyniesie 20,98 mln. t., podczas gdy w r. 1947 wyniósł on 15,4 mln. t., a w latach przedwojennych przeciętnie 11,7 mln. t. rocznie.

Jeżeli chodzi o obecne zapasy zbóż chlebowych na składach, to są one szacowane tylko w 4 głównych krajach eksportujących na 8,6 mln. t. Jest to prawie dwa razy więcej, niż w roku ubiegłym, który był niewątpliwie najcięższym rokiem powojennym pod względem zaopatrzenia w chleb i produkty mączne.

Sytuacja w Europie zapowiada się pomyślnie z powodu sprzyjających warunków atmosferycznych podczas ubiegłej zimy oraz znaczne powiększenia obszaru zasiewów. Państwa, które w roku ubiegłym miały poważne deficyty zbożowe, jak np. Polska i Francja, spodziewają się znieść po zbiorach racjonalnie chleba. Nawet Anglia, która stosunkowo niewiele produkuje zboża, spodziewa się w tym roku, dzięki zwiększonej produkcji własnej, zmniejszyć import, za który płacić musi dolarami pożyczonymi w Ameryce.

Poważnym producentem i eksporterem zbóż chlebowych stał się ostatnio Związek Radziecki, który w odbudowie rolnictwa poczynił tak znaczne postępy, że w roku ubiegłym zwiększył swą produkcję o 58 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim i wyeksportował ponad 2 mln. t. ziarna. Eksport ten oraz wcześniejsze niż przewidywano znieśnienie racjonalności chleba świadczą o wybitnej poprawie sytuacji na tym odcinku. Należy nadmienić, że rok bieżący przyniesie w ZSRR niewątpliwie dalszy poważny wzrost produkcji ziarna chlebowego, o czym świadczą publikowane w prasie zobowiązania poszczególnych okręgów rolniczych oraz republik związkowych.

WZROST PRODUKCJI RYZU

Również pomyślnie zapowiadają się tegoroczne zbiory ryżu, który jest podstawą żywienia setek milionów ludzi na Wschodzie i który z powodu niedostatecznej produkcji musiał być częściowo zastępowany pszenicą. Według oceny amerykańskiego Departamentu Rolnictwa światowa produkcja ryżu w roku 1947/48 wyniesie 7,086 mln. buszli, co stanowi około 96 proc. poziomu przedwojennego.

Największym producentem ryżu w świecie są Chiny, których produkcja jest oceniana na 2.348.082.000 buszli oraz Indie, gdzie zbiorów prawdopodobnie wyniosą 2.050.000.000 buszli. Dalsze miejsca zajmują Japonia — 545.447.000, Burma — 269.114.000 buszli, Indochiny — 210.000.000 buszli, Afryka — 154.300.000 buszli, Siam 143.300.000 buszli itp. Po przeliczeniu na miarę metryczną tegoroczna światowa produkcja ryżu wyniesie przypuszczalnie ponad 150 mln. t.

Burma, Siam i Indochiny będą mogły w tym roku zwiększyć swój eksport ryżu do 100 mln. buszli, co przyczyni się do znacznego złagodzenia trudności aprowizacyjnych w azjatyckich krajach deficytowych. Na ogół wszędzie zanotowano wzrost produkcji, jednak ze względu na niepewną sytuację polityczną w niektórych krajach przedwojenny poziom produkcji nie mógł być jeszcze osiągnięty. Np. okupowana przez Amerykanów Korea Południowa, gdzie przeciętna produkcja przed wojną wynosiła 150.000.000 buszli rocznie, w roku bieżącym osiągnie zaledwie 128 mln. 650 tys. buszli.

Europejska produkcja ryżu łącznie z ZSRR oceniana jest w roku bieżącym na 54.200.000 buszli, podczas gdy przed wojną wynosiła ona przeciętnie 69.325.000 buszli. Poważny natomiast wzrost produkcji w krajach poza-azjatyckich wykazuje Ameryka i Afryka. W Ameryce Północnej produkcja podniosła się z przedwojennych 62.900.000 buszli,

do 100.400.000 buszli, w Ameryce Południowej z 89.500.000 do 159.400.000 buszli i w Afryce z 106.000.000 do 154.300.000 buszli.

KŁOPOTY EKSPORTERÓW PSZENICY

Podczas gdy w krajach deficytowych wzrost produkcji zbóż chlebowych oznacza stopniową likwidację kryzysu żywnościowego i zniesienie racjonalowania, w krajach eksportujących wywołuje on poważne obawy co do możliwości zbytu nadwyżek produkcji i utrzymania cen na poziomie opłacalności. Wyrazem tych obaw jakie żywią amerykańskie sfery gospodarcze co do trwałości powojennej koniunktury, była ostatnio zawarta umowa pszeniczna, w której USA, Kanada i Australia podzieliły między sobą światowe rynki zbytu.

Należy stwierdzić, że cena ustalona w tej umowie maksymalna 2 dolary i minimalna 1,50 za buszel pszenicy oraz przewidziana co rok redukcja ceny minimalnej o 10 centów na buszli, jest daleko niższa od obecnej ceny rynkowej w USA, która po raptownym spadku z 3,05

dolarów w styczniu i lutym roku bieżącego zatrzymała się obecnie na poziomie 2,45 dolarów. Świadczyło by to, że czynniki miarodajne po drugiej stronie oceanu spodziewają się, że cena pszenicy spadnie być może nawet do 1,50 za buszel, co zdaniem wielu fachowców pokrywałoby zaledwie własne koszty produkcji.

Nie jest wykluczone, że w takich warunkach, producenci staraliby się w przyszłym roku zredukować produkcję pszenicy i siłą więcej ku kurydzy. W każdym razie obecna niższa cen pszenicy uderzy mocno po kieszeni farmerów amerykańskich i obniży ich zdolność nabywczą na rynku amerykańskim, co z kolei nie pozostanie bez wpływu na ogólną sytuację gospodarczą w tym kraju.

Jeśli chodzi o Argentynę, która do paktu pszenicznego nie przystąpiła, to i tam farmerzy bynajmniej nie są zadowoleni z ceny 1,60 dolarów za buszel, jaką im płaci rząd za pszenicę przeznaczoną na eksport i nie wykazują entuzjasmu dla uprawy pszenicy, która im się nie nie opłaca.

Z tego wynika, że tegoroczny rodzaj, który zapowiada się pomyślnie, jest już poważnym źródłem niepokoju dla pewnych sfer, które olbrzymie zyski czerpią ze światowego kryzysu zbożowego i który na szczęście już się kończy.

ZAW

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka

Polsko-czechosłowacka komisja przemysłowa ustaliła na ostatniej sesji w Pradze następujący program: zespolenie źródeł surowcowych celem uniknięcia kosztownych inwestycji, związanych ze zdobywaniem surowców, znajdujących się w państwie sąsiednim w dostatecznej ilości, wspólne tworzenie przedsiębiorstw przemysłowych, wykluczenie licytowania się w dół na zagranicznych rynkach, zrównanie planowania gospodarczego połączone z współpracą gospodarczą.

Według opinii prasy światowej oba rządy obiecują sobie trwałe korzyści, jeżeli sytuacja w dziedzinie transportu, która znajduje się jeszcze ciągle w stanie wyjątkowym, ustabilizuje się w najbliższym czasie. Przed wojną przeszło połowę wywozu polskiego realizowały koleje czechosłowackie. Budowa kanału Dunaj — Odra jest jeszcze

ciągle projektem dalekiej przyszłości, ale realizacja części tego planu ma być w krótkim czasie podjęta.

Mało stali w Bizonii

Grupa amerykańskich ekspertów stalowych wyjechała w tygodniu ubiegłym do strefy anglo-amerykańskiej. Celem wyjazdu jest dopomożenie władz wojskowym w kierunku podniesienia wytwórczości stali

w Niemczech. Jak wiadomo, wysokość produkcji tej gałęzi przemysłu planowano na 10 mln. t. rocznie, tymczasem nie sięga ona nawet 60 proc. zaplanowanej stawki.

Ruch statków w Kanale Suezkim

Ruch statków w kanale Suezkim wzrósł w marcu rb. do łącznej cyfry tonażu 4.026.000 SRT, co stanowi nowy rekord, przewyższający o 8 proc. ostatnią maksymalną cyfrę, osiągniętą w grudniu 1947 r.

W stosunku do marca ub. r. wzrost tonażu statków przechodzących przez Kanał wynosi 1.295.000

t., czyli 47,5 proc., wzrost jest mniej więcej równomierny zarówno dla statków pływających z północy na południe, jak i dla pływających w kierunku przeciwnym.

54,8 proc. tonażu przechodzącego przez Kanał w marcu rb. tworzyły statki tankowe. Ponieważ w kierunku Zatoki Perskiej płynęły one pod balastem, zanotowano w Kanaale, po raz pierwszy w czasach pokojowych aż 30,9 proc. statków pływających bez ładunku. Zarejestrowana cyfra 2.204.000 BRT tonażu tankowego jest o 16,9 proc. większa od maksimum osiągniętego w grudniu r. ub.

Na tle przewagi tonażu tankowego w ruchu kanałowym jest sprawą oczywistą, iż ropa naftowa stanowi główny produkt zanotowany w statystyce przewiezionych ładunków. W kierunku z południa na północ przewieziono nie mającą precedensu ilość 1.817.000 t. ropy, tj. blisko 8 proc. więcej niż wynosi rekord ze stycznia rb.

W ruchu z północy na południe pierwsze miejsce nadal utrzymują ładunki cementu, którego przewieziono ogółem 100.000 t., czyli trzy razy więcej niż w marcu r. ub. Ogółem przetransportowano przez Kanał Suezki w marcu rb. 3.499.900 t. towarów, czyli o 282.000 t. więcej od poprzedniej maksymalnej cyfry w styczniu rb. Stanowi to zwiększenie przewozów o 55 proc. w stosunku do marca r. ub.

W kierunku z południa na północ przewieziono 2.740.000 t., w przeciwnym zaś kierunku tylko 759.000 ton

Wełna drożeje

Na aukcjach wełnianych w Australii zaznacza się obecnie mocna tendencja przy dużym popycie ze strony kupców krajowych i zagranicznych. Ożywioną działalność wykazują przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Podaż wełny równoważy popyt, jakkolwiek ceny wykazują stałą tendencję zwyżkową. W dniu 24 bm ustalono rekordową cenę dla wełny gat. Merino w wys. 130 australijskich pensów za funt.

Ropa dla Bizonii

Władze anglo-amerykańskie zakontraktowały w Wenezueli 105.000 ton ropy dla Bizonii. Ropa ma być dostarczona do Bremy, Hamburga i miast Nadrenii i służyć będzie na pokrycie zapotrzebowania w dru-

giej połowie 1948 roku. Ogólna wartość transakcji wynosi około 2 i pół miliona dolarów, z czego 60 proc. stanowi cena ropy, a 40 proc. opłaty frachtowe.

ZA GRANICĄ PISZA

Wokół odpowiedzi K. P. J. — Po strajku w porcie londyńskim

„Unita”

organ włoskiej partii komunistycznej przynosi skrupulatną analizę odpowiedzi Komitetu Centralnego Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej na zarzuty Biura Informacyjnego i pisze:

„Odpowiedź ta stanowi odrzucenie braterskiego apelu do jugosłowiańskiej partii komunistycznej, aby rozpatrzyła popelnione przez jej przywódców błędy i skorygowała fałszywą linię polityczną. Odmowa skorygowania własnych błędów jest zamaskowana stereotypową frazeologią i głośnymi zapewnieniami o wierności dla zasady walki klas.

Deklaracje o wierności dla sprawy demokracji i socjalizmu pozbawione są wszelkiej wartości, jeżeli słowem tym nie towarzyszy odpowiednia działalność. Wokół Związku Radzieckiego grupują się światowe siły demokracji, walczące o wolność i pokój. Kto staje poza nieważnością tych grup, ten osłabia jednolitą siłę demokratycznych, zdradza sprawę klasy robotniczej i socjalizmu. Tyrania faszystowska i hitlerowska została obalona jedynie dzięki zwycięstwu socjalizmu w Związku Radzieckim, dzięki gospodarstwu, politycznemu i wojskowemu potencjałowi Związku Radzieckiego. — Heroizm partyzantów Jugosławii i innych krajów nie mógłby wiele zdziałać, gdyby nie został poparty ofensywną armią radziecką. Partyzanci czerpali siły z świadomości, że nie są osobno. Wiedzieli bowiem, że wraz z nimi walczy niezwyciężona armia radziecka. Dziś grupują się wo-

kół Związku Radzieckiego nie tylko ci, którzy walczą o socjalizm, lecz również ci, którzy walczą o pokój, który był głównym hasłem, wypisanym na sztandarach Związku Radzieckiego. Zader kraj nie może skutecznie walczyć o urzeczywistnienie socjalizmu, jeżeli separuje się od klasy robotniczej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, jeżeli separuje się od potężnego kraju, w którym socjalizm zwyciężył, jeżeli nie udowodni, że gotów jest wystąpić przeciw wrogom Związku Radzieckiego”.

Centralny organ czechosłowackiej partii komunistycznej

„Rude Pravo”

analizuje działalność niektórych czołowych działaczy jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Działacze ci — czytamy — prowadzili politykę sprzeczną z zasadami marksizmu i leninizmu. politykę zgubną dla klasy pracującej Jugosławii. Rezolucja Biura Informacyjnego świadczy o ogromnej sile Frontu Socjalistycznego, który nie obawia się rozwiązania najbardziej trudnych problemów.

Organ austriackiej partii komunistycznej

„Cester”

pisze: „Jest nietylko prawem, ale obowiązkiem międzynarodowego ruchu robotniczego otwarcie odkrywać omyłki i błędy oraz apelować do uświadomionych robotników o porzucenie mylnej drogi. Ta szczerść i jawność krytyki, mająca swe źródło w zaufaniu do klasy robotniczej odróżnia komunistów od innych partii Komunistki jugosłowiańscy stracili umiar

Oklaski reakcji powinny być ostrzeżeniem dla komunistów jugosłowiańskich”.

„Daily Worker”

w związku z zakończeniem strajku w porcie londyńskim, pisze:

„Robotnicy powrócili do pracy mimo, że ich żądania nie zostały zaspokojone. Zmobilizowano przeciwko nim całą machinę państwową i całą prasę kapitalistyczną. Mimo to duch walki robotników brytyjskich nie został złamany. Premier Attlee raz jeszcze zjednoczył się z partią konserwatywną, która powitała go z wielkim uznaniem jako łamistrajkę. Robotnicy brytyjscy nie zapomną tej lekcji. Będą oni wiedzieli, że pod rządami Partii Pracy strajki uważane są za legalne tylko wówczas, jeżeli nie mają żadnego znaczenia. Gdy strajk ma doprowadzić do zwycięstwa robotników — mobilizuje się wszystkie możliwe siły przeciwko strajkującym. Tak wygląda wolność, którą tak głośno się chęlimy”.

Dziennik publikuje również artykuł Bernarda Shaw, który stwierdza, że obowiązkiem rządu było rozpatrzyć postulaty strajkujących. Krytykuje on brytyjskie związki zawodowe, że stały się organizacją, która nie jest ani socjalistyczna ani demokratyczna, ale raczej kapitalistyczna.

Ruda i węgiel dla Japonii

W wyniku układu zawartego pomiędzy Francją, Indochinami i Japonią, przeprowadza się obecnie rozmowy w sprawie dostaw rudy żelaznej i antracytu z francuskich Indochin do Japonii w zamian za dostawę do Francji 1.200 bel surowego jedwabiu

Cukier czeski w tranzycie przez nasze porty

„Polski Melas” biuro eksportowe przemysłu cukrowniczego w obszarze portów polskich — gościł przed kilkoma dniami delegata czechosłowackiego przemysłu cukrowniczego dr Rudolfa Kargla.

Tematem rozmów były sprawy dotyczące eksportu cukru z Czechosłowacji przez nasze porty w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie oraz związane z tym warunki składowania.

Przemysł węglowy importuje urządzenia

W ciągu roku 1947 przemysł węglowy ułokował za granicą zamówienia na ogólną sumę 10.939.000 dol. z czego na materiały biegowe przypada 1.763.000 dol. a na materiały inwestycyjne 9.176.000 dol.

trzebowanie przemysłu węglowego na zagraniczne materiały biegowe spadło poważnie w stosunku do roku 1946, a to z uwagi na znaczne już możliwości pokrywania za potrzebowań na tym odcinku z produkcji krajowej.

Kawa dla Europy

Europejski rynek kawy w ciągu najbliższych kilku miesięcy kształtować się będzie pod wpływem polityki sprzedaży rządu brazylijskiego i Banku Anglii.

Jak wiadomo, rząd brazylijski wydał zarządzenie zezwalające na eksport kawy za zapłatę sterlingową tylko do Wielkiej Brytanii i państw bloku sterlingowego. Przy zaokrętowaniu wymagane są gwarancje, że kawa nie będzie reeksportowana do innych państw. Zarządzenie ma na celu wyeliminować Wielkiej Brytanii jako generalnego pośrednika kawy na rynku europejskim.

Bank Anglii natomiast ogłosił oświadczenie w sprawie handlu kawą, w którym domaga się, by kupcy do września br. nie składali

wniośków o przydzielenie kredytów sterlingowych na zakup kawy. Wobec tego zapłata za import kawy do Europy dokonywana będzie obecnie albo w dolarach albo we frankach belgijskich, koronach szwedzkich i funtach angielskich, ale tylko dla bezpośredniego importu do Belgii, Szwecji i Wielkiej Brytanii bez prawa odsprzedaży.

W wyniku realizacji zarządzeń Brazylii i postanowień Banku Anglii, należy oczekiwać poważnego zmniejszenia importu kawy do Europy. Spadek importu oznacza osłabienie popytu na rynkach brazylijskich i obniżenia cen, co w konsekwencji może spowodować zniesienie zarządzeń hamujących eksport do Europy.

Stal belgijska dla USA

Do Stanów Zjednoczonych przybyły już dwa transporty stali i półproduktów stalowych z Belgii. Kontraktowanie europejskich dostaw stali i żelaza surowego ma na celu złagodzenie kryzysu surowcowego w amerykańskim przemyśle stalowym.

tym przemyśle świadczy fakt, że ceny dostaw belgijskich są o około 50 proc. wyższe od cen rynku amerykańskiego. Przemysłowcy amerykańscy przypuszczają, że import stali i półfabrykatów stalowych z Belgii dojdzie w krótkim czasie do 15.000 ton miesięcznie.

O trudnościach istniejących w

Aktualne zadania przemysłu maszyn elektrycznych

REALIZACJA olbrzymich planów uprzemysłowienia kraju uważana jest przede wszystkim posiadaniem dostatecznej liczby maszyn służących do wytwarzania energii.

Przed przemysłem elektromaszynowym stoją olbrzymie zadania rozwoju produkcji i dostosowania jej do coraz bardziej rosnących potrzeb naszej gospodarki narodowej. Wykonanie tego zadania jest możliwe tylko na drodze wypracowania długodystansowego planu technicznego przebudowy i rozbudowy przemysłu maszyn elektrycznych.

SPECJALIZACJA FABRYK

Plan techniczny przemysłu maszyn elektrycznych przewiduje daleko idącą specjalizację poszczególnych fabryk, co uprości znacznie ich strukturę produkcyjną i stworzy warunki do unowocześnień technologii wykonania.

Punktem wyjściowym do przeprowadzenia specjalizacji fabryk będzie ścisłe rozgraniczenie i określenie ich programów produkcyjnych. Plan tego rozdziału będzie powiązany w organiczną całość z wytycznymi, dotyczącymi wzajemnej współpracy fabryk zarówno między sobą, jak również z fabrykami-podstawcami z innych przemysłów. Pozwoli to na pozostawienie w fabrykach maszyn elektrycznych wąskiego zakresu zagadnień związanych bezpośrednio z produkcją maszyn, natomiast wszelkie poboczne procesy techniczne i związane z nimi problemy będą mogły być przerzucane do fabryk współpracujących z innymi gałęzi przemysłu o odpowiedniej specjalizacji.

W dziale maszyn wirujących plan techniczny wyodrębnia trzy typy fabryk: fabryki maszyn wirujących do 10 kW mocy, dla zakresu od 10-100 kW i wreszcie fabryki maszyn wirujących dla zakresu ponad 100 kW. Pierwsze będą to fabryki o produkcji masowej, wyposażone w maszyny o ściśle specjalnym przeznaczeniu i dużej przelotności. Zakłady zakwalifikowane do drugiej kategorii będą to fabryki o produkcji wielkoseryjnej. Stosownie do charakteru produkcji będą one posiadać obok parku maszynowego o charakterze specjalnym, również dużą liczbę maszyn uniwersalnych, przeznaczonych do obróbki silników większych, wykonywanych w stosunkowo krótkich seriach. Ostatnie będą to fabryki budujące maszyny w małych seriach względnie w wykonaniu indywidualnym. Fabryki takie będą zaopatrzone w maszyny w postaci prawie wyłącznie dużych jednostek o charakterze uniwersalnym.

W dziale produkcji transformatorów przewiduje się wyodrębnienie jednej fabryki specjalnie do seryjnej produkcji małych transformatorów znormalizowanych, przeznaczonych głównie dla elektryfikacji wsi i drugiej produkującej prócz transformatorów mocy, wszelkie urzą-

żenia transformatorowe do użytku przemysłowego.

AKCJA NORMALIZACYJNA

Jednym z poważnych hamulców na drodze do technicznej przebudowy i wzrostu produkcji przemysłu maszyn elektrycznych jest różnicowanie i technicznie nieuzasadnione różnorodność typów i wykonanych produkowanych maszyn elektrycznych i transformatorów.

Na czoło zagadnień wysuwa się za tym zadanie opracowania nowych konstrukcyjnych rozwiązań, jak również zadanie stworzenia nowych polskich serii silników i transformatorów, przystosowanych do nowoczesnych wymagań techniki i produkcji. Specjalnie ważne jest to zagadnienie w dziale silników asynchronicznych do 100 kW i w dziale transformatorów do 1.600 KVA, które stanowią większość naszej produkcji. Warunkiem wstęp-

nym do rozwiązania tego zagadnienia, stawianego w ten sposób przed polskim światem technicznym po raz pierwszy, będzie nadanie należytego rozmachu pracom centralnych biur konstrukcyjnych przemysłu elektromaszynowego.

Prowadzone w ramach tych biur prace normalizacyjne winny zmierzać do zmniejszenia liczby typów i wielkości maszyn do gospodarczo uzasadnionego minimum, jak również do zmniejszenia asortymentu półfabrykatów i części składowych. Normalizacja półfabrykatów nie powinna się przy tym ograniczać do takich części jak śruby, nakrętki, panewki itp. Winno się położyć nacisk na normalizację podzespołów takich zasadniczych części maszyny elektrycznej jak kadłuby, blachy, pokrywki i wałki. Tylko tak pojęta normalizacja pozwoli na stopniowe rozszerzenie odmian konstrukcyjnych zgodnie z wymaganiami gospodarki narodowej bez konieczności znacznego zwiększenia różnorodności i liczby typów w podstawowych elementach maszyny elektrycznej.

„Nowy Orzeł Biały”

zdołał przechodzić sztandar pracy

(mk) Załoga Zakładów Górniczo-Hutniczych „Nowy Orzeł Biały” (Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych) otrzymała przechodni sztandar za wyniki produkcyjne osiągnięte w pierwszym kwartale r. bież. Fabryka ta podniosła również wydajność pracy oraz udoskonaliła urządzenia techniczne.

Zakład przejęto po wojnie kompletnie zdewastowany. Wymagał on gruntownej odbudowy, zaopatrzenia w maszyny oraz inny inwentarz. Miarą postępu odbudowy jest właśnie zdobycie przez Zakłady „Nowy Orzeł Biały” przodującego miejsca wśród fabryk ZZMN.

W kopalni „Nowy Orzeł Biały” wydobywa się rudę blendową i ołowianą w stanie surowym, natomiast zakład przeróbki mechanicznej wzbogaca ją przez płukanie i przez flotowanie do stanu nadającego się do wytopienia w hutach.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy w okresie ostatnich 3-ich miesięcy osiągnęli: Góra Fr. z normą 278 proc., Franiel A. — 268,2 proc., Nyga W. — 255,4 proc.

oraz w okresie miesiąca: Wieczorek T. — z normą 274,5 proc. i Urbanczyk H. — 261,7 proc.

Przed terminem

(am) Załoga kopalni „Chwałowice” na odbytym ostatnio zebraniu uchwaliła rezolucję, w której zobowiązała się wykonać roczny plan wydobycia najpóźniej do dnia 15 grudnia br.

Załoga kopalni „Łagiewniki” wezwiała kopalnię „Andaluzja” do współzawodnictwa celem przedterminowego wykonania planu produkcji. Górniczy kopalni „Andaluzja” uchwalił wykonać plan roczny do dnia 30 listopada br., po wezwaniu jednak kopalni „Łagiewniki” termin ten został przesunięty na dzień 25 listopada br.

Na odbytej ostatnio naradzie wytwórczej w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wierlniczo - Górniczych, oddział w Bytomiu, zebrani uchwa-

Centrala Złomu wykonała przedterminowo plan

(mk) Z ustalonego na rok bież. planu dostaw złomu, Centrala Złomu już do 16 czerwca dostarczyła ponad 100 proc. półrocznego kon-

tyngentu złomu martenowskiego i wielkopiecowego, z czego 90 proc. przejęły bezpośrednio huty na własne składy, natomiast 10 proc. zmagazynowano z braku miejsca na składach zapasowych. W ten sposób Centrala Złomu wykonała plan dostaw za pierwsze półrocze roku bież. na 2 tygodnie przed terminem.

SPORT
W CZASIE

NOTATY

STAREJ DATY

NA TROPIE MINIONYCH DZIEJÓW

Budowa linii W-Z — wielkiej arterii komunikacyjnej naszej stolicy, zagłębiając się w podziemia Warszawy, dokopuje się do różnych tajemnic minionych stuleci i odsłania te nawiązania dziejów które składały się na stopniowy rozwój i rozrost starej książki mazo-wieckich, a później królów polskich rezydencji.

Przy przekopach, jakie obecnie są robione, napotyka się w wielu miejscach na ślady różnych robót inżynierskich jakie przed wiekami robiono na zwały murów warownych, a więc przede wszystkim fortyfikacji i okopów, a nadto na pozostałości po robotach kanalizacyjnych i wodociągowych, świadczących o wysokim stanie techniki i o pomysłowości.

Największe tajemnice minionych wieków kryje w swej głębi Plac Zamkowy.

Pierwsze mury warowne otaczające zamek książąt mazowieckich zbudowane były w r. 1379. Zamek

wtedy posiadał dwie wieże: „Dworzanką” od strony Starego Miasta i Wielką Wieżę Zamkową od strony Wisły. Przez wieżę tę, połączone warownym murem wchodziło i wjeżdżało się do Zamku od strony miasta. Poza tym trzecia brama, „Żuraw” zwana, mieściła się na tyłach Zamku.

W roku 1408 mury warowne poszerzono w stronę Krakowskiego Przedmieścia i poprowadzono Podwale do t.zw. Piwnicy Gdańskiej, opasując częściowo Stare Miasto.

Gdy Warszawa stała się stolicą Rzeczypospolitej Zygmunt III, naprawił stare mury warowne, poszerzył je i umocnił przez nowy system fortyfikacyjny, aby — jak to głosiło orędzie królewskie 3 marca 1621 roku wydane stworzyć obronę Warszawy, aby „się ona przeciw najazdom, strzeż Boże po gąńskim zastąpić i zaszczyć mogła”. W tym celu król w odezwie do magistratu pisał:

„Mając wolę zaraz za nastąpieniem rezolucji ziem po zimie i w dalszym czasie nadchodzącego ciepła budować fortyfikację i obronę napominamy Wierności Wasze, abyście obywatelom, miasta sposobie się kazali, rydła, taczki, motyki i tarcie mieli w pogotowiu i między sobą namówili, jakoby ta

roboła za dalszym oznajmieniem naszym odprawiona być miała”.

Gdy po wyjeździe króla ludność Warszawy „opuszczała się w pilności” przy budowie fortyfikacji, król zaapelował do magistratu z Lublina, aby „Ich Wierności tak jak za jego bytności koło robót chodzili, by zapewnić bezpieczeństwo miastu i bezpieczeństwo pozostającej w mieście matronki — królowej oraz potomstwa królewskiego”, zawiadamiając, iż jednocześnie dał polecić nie wojewodzie mazowieckiemu, sta- roście warszawskiemu, aby wspomagali magistrat wszelakim sposobem dla najrychlejszego wykonania robót.

Mimo, iż król wyrażał przekonanie, iż magistrat wykona roboty „dla łaski naszej i powonności swojej” i życzył „stawetnemu burmistrzowi, rajcom i wszystkim urzędom miasta dobrego od Pana Boga zdrowia, fortyfikacje nie były dość mocne i nie wytrzymały inwazji szwedzkiej.

Naprawę dawnych umocnień i budowę nowych podjęto za Jana Kazimierza w roku 1667, a następnie w roku 1675, kiedy to magistrat wzywał, aby każdy gospodarz jedną osobę „parobka albo dziewczynę do naprawy wałów posyłał tyle razy, ile razy będzie mu to polecane”.

Przodownicy PaFaWagu

(am) W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu odbyło się ostatnio zebranie załogi, w czasie którego wręczono przodownikom czwartego etapu młodzieżowego wyścigu pracy dyplomy, odznaki, honorowe i nagrody.

Nagrody otrzymali: Henryk Adamski — 417,4 proc. normy, Zygmunt Kordolewski — 363,4 proc., Tadeusz Kraus — 329,9 proc., Władysław Kasprzak — 323,1 proc., Lucjan Kapuściński — 315,1 proc., Mieczysław Kazimierski — 314 proc., Stanisław Kowalczyk — 309,8 proc., Stefan Szklarski — 271,5 proc., Tadeusz Cieślak — 225,3 proc., Adam Gosk — 198 proc.

Młodzież zatrudniona w PaFaWagu przyjęła na zakończenie zebrania jednogłośnie rezolucję, w

której zadeklarowała przystąpienie z dniem 1 lipca br. do piątego etapu współzawodnictwa pracy.

Jak już pokrótce donosiłmy załoga PaFaWagu, największego zakładu przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych wezwała do współzawodnictwa pracy jedną z największych kopalni na Dolnym Śląsku, a mianowicie kopalni „Victoria” w Wałbrzychu.

W odpowiedzi na to wezwanie przybyła ostatnio do PaFaWagu delegacja załogi kopalni „Victoria” i oświadczyła gotowość podjęcia międzyzakładowego współzawodnictwa pracy. Czas trwania współzawodnictwa ustalony został na trzy miesiące, tj. od 1 lipca do 1 października br.

Akcja socjalna w Zjedn. Zakł. Metali Nieżelaznych

(mk) Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wydatkowały na akcję socjalną w pierwszym kwartale r. bież. około 21 milionów zł.

Jednym z naczelnych zadań akcji ZZMN jest opieka nad matką i dzieckiem, to też w r. bież. zorganizowano na wielką skalę dziecięce kolonie letnie. Równocześnie kosztem 650 tys. zł. zaopatrzone w niezbędny sprzęt lekarski dziecięce sanatorium w Rabce oraz przystąpiono do gruboosobowych remontów, obliczonych na 1 milion zł. Dzieci chore na skrofulozę, anemię, opóźnioną krzywicę itp. przebywają w prewenterium w Goczałkowi-

cach-Zdroju, przy czym każde dziecko otrzymuje 8-12 kąpeli oraz wyższenie o zawartości dziennej 4 tys. kalorii. Równolegle prowadzona jest walka z chorobami zawodowymi: ołowicą i pylicą, na które narażeni są robotnicy zatrudnieni w hutach ołowiu, tlenku ołowiu, rafineriach metali i kopalniach rud cynkowo-olowianych. Najważniejszym zadaniem służby zdrowia jest rozpoznanie zatrucia ołowiem w stadium początkowym. Z tego powodu robotnicy w wymienionych zakładach są często badani i prześwietlani, natomiast pracowników narażonych na działanie ołowiu podaje się regularnie badaniu krwi, a pracowników u których stwierdzono silniejsze objawy zatrucia, wysyła się na obserwację do ośrodka leczniczego przy Klinice Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Doniosłe osiągnięcia polskich inżynierów

Inżynier Krzyszczukajtis Bronisław, kierownik zakładu turbino-wego, podległego Zjednoczeniu Biur Projektowo-Montażowych dla górnicztwa i jego zastępca inż. Wszelaczynski Andrzej, zaprojektowali ulepszone urządzenie do dynamicznego wyważania wirników turbino-

wych, dostosowane do naszych krajowych potrzeb. Z uwagi na to, że wirniki turbinowe wysyłano dotychczas do wyważania zagranicę, nowe urządzenie, powodujące bezbłądne działanie wirników, ma doniosłe znaczenie dla gospodarki krajowej.

Przemysł hutniczy w pierwszym kwartale

(mk) Państwowy plan produkcyjny w podległych CZPH zjednoczeniach i zakładach wydzielonych za pierwszy kwartał r. bież. został wykonany w 112,2 proc., przy czym Hajduckie Zakłady Hutnicze osiągnęły 118,9 proc., dąbrowskie — 114,4 proc., gliwickie — 109,8 proc., zakłady wydzielone: Stalowa Wola — 109,8 proc. oraz Ostrowiec — 108,3 proc., Zjednoczone Zakłady Materiałów Ogniotrwiałych — 115,5 proc., Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych — 112,3 proc. oraz Zjednoczone Zakłady Kopalni Rudy i Topników — 112 proc. Samo hutnictwo żelaza wykonało plan w

112,1 proc. Największa wydajność w tym czasie spośród zakładów hutniczych osiągnęły Zjednoczone Zakłady Materiałów Ogniotrwiałych, a z zakładów wydzielonych huta „Ostrowiec”.

W wyniku współzawodnictwa między hutami i wydziałami branżowymi, specjalna komisja CZPH przyznała załozde huty „Batory” hutniczy przechodni sztandar pracy oraz premię 500.000 zł. biorąc pod uwagę wyniki uzyskane przez załogę poszczególnych wydziałów produkcyjnych oraz ciężar gatunkowy produkcji. Nadto komisja wy różniła 14 wydziałów hut: „Florian”, „Częstochowa”, „Zawiercie”, „Batory”, „Pokój”, „Sosnowiec”, „Ostrowiec”, „Bankowej”, „Mała Pa new”, „Ferrum” oraz „Baldon”, za wykonanie planów produkcyjnych w pierwszym kwartale r. bież. wzrost i jakość produkcji oraz akcję oszczędnościową.

Oszczędna gospodarka „Ślazel”u

Należąca do Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego elektrownia „Ślazel” zaoszczędziła w I kwartale rb. 5.235 tys. zł. co stanowi ok. 2,1 proc. całkowitych wydatków zakładu w tym okresie.

Oszczędności uzyskane dzięki zwiększeniu wydajności pracy ludzi i urządzeń wyniosły blisko pół mln. zł. O ile w pierwszym kwartale 1947 r. na głowę jednego pracownika „Ślazelu” przypadła produkcja 73.614 kWh., o tyle w rb. przy stanie pracowników mniejszym o 19 osób produkcja na głowę pracownika wzrosła do 80.832 kWh.

Oszczędne zużycie chemikaliów, jak kwasu solnego, trófosforowego, sodu i siarczanu dało dalsze pół mln. zł. Dział budowlany elektrowni wykonał szereg prac systemem gospodarczym, uzyskując oszczędność 120 tys. zł. Wydział transportowy Ślazelu zaoszczędził w I kwartale br. 1.500 kg benzyny i 75 kg oleju i smarów. Na uwagę zasługują również oszczędności uzyskane dzięki skróceniu czasu remontu kotłowni o blisko 1.000 roboczogodzin.

KAZ. POL.

Tu jest wszystko w porządku

W BIULETYNIE Prasowo - Informacyjnym Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich ukażą się — przedrukowane następnie przez pewne pisma — „spostrzeżenia“ z Targów Poznańskich 1948 r. (m. in. w numerze 18/19 „Tygodnika Handlowego“ pt. „Co tu jest nie w porządku“).

Autorowi tych „spostrzeżeń“ nie podobają się, że Centrala Tekstylna uruchomiła na tegorocznych Targach Poznańskich szereg wzorcowych sklepów detalicznych, gdzie każdy odwiedzający Targi mógł być miłą i praktyczną pamiatką.

Głównym argumentem przeciwko wyjątkowo udanej inicjatywie Centrali Tekstylniej jest, że sklepy wzorcowe, zorganizowane przez Centralę Tekstylną na Targach stanowią konkurencję dla kupców poznańskich. Autor jest zdania, iż Centrala Tekstylna, zamiast sama sprzedawać konsumentom swe towary, powinna była oddać je do sprzedaży detalistom prywatnym; jednocześnie autor wyraża dość lekomyślnie pogląd, że towary t. zw. „deficytowe“ (t. j. te, których brak jest na rynku) sprzedawane w sklepach Centrali Tekstylniej, dostawały się do rąk spekulantów, którzy wynosili je na rynek i sprzedawali po paskarskich cenach.

Argumenty te są niestety nie i nie wytrzymują krytyki przy konfrontacji z rzeczywistością.

Należy wyrazić przede wszystkim wątpliwość, czy te same towary, powierzone do rozprawienia kupcom prywatnym dotarłyby do konsumentów ze świata pracy. Bo przecież gdyby ten sam „deficytowy“ towar poszedł do sklepu prywatnego, to kupiłby go tam równie ten sam drobny spekulant.

Obawiamy się jednak, iż los tego towaru byłby jeszcze gorszy.

Jak wiadomo Centrala Tekstylna systematycznie zaopatruje sklepy prywatne w towary „deficytowe“, a mianowicie w artykuły bawełniane, wzorzyste jedwabie sukienkowe i t. p. Dostawy te nie wystarczą wprawdzie na pokrycie pełnego zapotrzebowania, tym niemniej jednak statystyka wykazuje, że nader poważne ilości tych towarów są odbierane przez detaliistów. I coż się z tymi towarami dzieje? Czy decydują one do konsumenta, do człowieka pracy? Czy widzieliście kiedy przed sklepem prywatnym kolejkę po te towary, podobną do tej, jaką obserwujemy przed sklepami państwowymi i spółdzielczymi? Przecież taki „ogonek“ klientów utworzyłby się zapewne, gdyby sklep detaliczny prywatny rozpoczął sprzedaż chociażby tych 50 metrów bawełny, zakupionej w Centrali Tekstylniej (a takie ilości kupcy przecież otrzymują).

Takich ogonków nie widzimy. Czy świadczą to o sprężystości aparatu sklepowego prywatnej inicjatywy? Chyba nie.

Należy raczej podejrzewać, iż te „chodliwe“ artykuły, otrzymane

przez wielu kupców z Centrali Tekstylniej w większości wypadków nie widzą w ogóle pólek ich przed siębiorstw, natomiast jakimiś krętymi, im tylko znanymi drogami, biegną wprost do spekulanta, który „rozprowadza“ je w swoisty sposób. Oczywiście, zysk detalisty osiągnięty w ten sposób jest znacznie wyższy, ale towarzyszy mu strata, poniesiona przez drobnego konsumenta, przez człowieka pracy, który musi się zaopatrywać w towar na czarnym rynku, zamiast otrzymywać go legalną drogą po ustalonej cenie.

To też śmieszne jest obłudne świętoszkoństwo rzecznika prywatnego kupiectwa detalicznego, gdy ubolewa nad krzywdą, jaka się dzieje konsumentowi z tej przyczyny, iż Centrala Tekstylna sama ujmuje w ręce częściową sprzedaż towarów „deficytowych“, bo zdaje sobie sprawę, że tylko przy tym systemie wzrasta pewność, iż towar doprawdy dotrze do tego konsumenta, który go użyje na własne potrzeby, a nie w celach spekulacyjnych.

Być może, iż w kolejkach przed sklepami wzorcowymi Centrali Tekstylniej na Targach Poznańskich trafiali się również i spekulanci. Niestety, nie można było tego unik-

nąć. Ale większość klientów stanowią napewno ludzie gorzej sytuowani którzy przyszli nabyć materiały wełniane na ubranie, kreton na letnią sukienkę, popelinę na męską koszulę, lub madepolan na białe pościelowe dla siebie, na swój własny użytek.

Jeszcze mniej poważne jest sugerowanie opinii, jakoby funkcjonowaniu sklepów Centrali Tekstylniej na Targach towarzyszyły straty skarbu państwa, który nie otrzymał należnych z tytułu obrotu podatków. Otóż należy kategorycznie stwierdzić, że Centrala Tekstylna płaci podatki przynajmniej tak samo uczciwie, jak sklepy prywatne. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że impreza Centrali Tekstylniej na Targach Poznańskich przysporzyła skarbowi państwa 20 milionów zł.

Ponieważ artykuły, utrzymane w tym duchu co wymienione „spostrzeżenia“ z Targów Poznańskich ukazują się coraz częściej na łamach pewnych wydawnictw i są specjalnie inspirowane przez koła detalistów prywatnych — niechaj ta odpowiedź położy raz na zawsze kres mętnym wywodom pewnej kategorii kupców, zawiedzionych w swych nadziejach na łatwe zyski.

Wystawa Ziem Odzyskanych

KWATERUNEK. Sprawy kwaterek zostały opracowane szczegółowo przez sekcję kwaterek Miejskiego Biura Wystawy we Wrocławiu, w oczekiwaniu na 3 miliony przyjeźdźców. Ustalono już ceny za kwatery a mianowicie wyniosą one w kwaterach zbiorowych 200 zł. 5d osoby za dobę na łóżku, 80 zł. zaś na sienniku. W kwaterach indywidualnych: zł. 350 za jednoosobowy pokój za dobę, 500 za dwuosobowy pokój, 700 za trzyosobowy oraz 200 za łóżko w pokoju ponad trzyosobowym.

Wycieczki zbiorowe ponad 20 osób, które pragną mieć zapewnioną kwatere, muszą zgłosić swój przyjazd do Biura Obsługi Turystycznej „Orbis“ w Dyrekcji W.Z.O.

Przygotowano 65 zbiorowych kwaterek (24.000 miejsc) z dokładnymi adresami, dojazdami, z dokładnym podaniem ilości miejsc, łóżek i sienników. Kwaterek prywatnych przygotowano 6.000.

WYŻYWIENIE. Jednym z podstawowych problemów organizacyjnych, jakie stanęły przed organizatorami Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, było przygotowanie i zapewnienie należytego funkcjonowania placówek żywnościowych. Wyżywienie we Wrocławiu rozbito na trzy grupy: wyżywienie zbioro-

we, wyżywienie masowe i wyżywienie indywidualne. Wytypowano 42 punkty wyżywienia masowego i zbiorowego. Na wyżywienie zbiorowe składają się obiady 2—3 danie, masowe — jednodaniowe chochlowe o wysokiej wartości kalorycznej. W grupie wyżywienia indywidualnego wytypowano 47 punktów. Cena posiłków w stołówkach będzie wynosiła: za śniadanie zł. 70 — za obiad chochlowy — 80 zł.

Poszczególni wystawcy organizują w małych estetycznych kioskach i jadalniach mleka, wina, napojów chłodzących, soków owocowych, ciasteczki, uniwersalne kioski i kawiarnie.

ATRAKCYJNE WYCIECZKI. Nie tylko bogaty i atrakcyjny program wycieczkowy i turystyczny przygotowuje „Orbis“ we Wrocławiu. Przygotowane są mianowicie wycieczki piesze i wycieczki autokarem po mieście dla zwiedzenia najciekawszych zabytków i osobliwości, wycieczki do okolicznych miejscowości kuracyjnych, wycieczki do Szczecina, w Karkonosze i Sudety. Jedną z większych atrakcji będzie niewątpliwie tramwaj wodny. Nie mniej atrakcyjne będą wycieczki „Stalową Strzałą“ Orbisu po najpiękniejszych szlakach Dolnego Śląska.

Plan budowy Gdyni

Gdynia opracowała już szczegółowo swój plan inwestycyjny na rok 1949. Obejmuje on ogólną sumę 165 mln zł, która dzieli się nastę-

pująco: budynki użyteczności publicznej — 54 mln. zł, drogi — 35 mln zł, oświata — 21 mln. zł, budownictwo sportowe — 13 mln. zł, parki i zieleńce — 10 mln. zł, cmentarze — 4 mln. zł, urządzenia zdrowotne — 8 mln. zł, opieka społeczna — 7 mln. zł, budownictwo samorządowe — 10 mln. zł itd. Przebiega budowę nowego budynku dla straży pożarnej, garaże w reżymie miejskiej, remont chłodni w hali targowej, mieszkania dla pracowników ZOM oraz ubikacje podziemne, których brak w Gdyni odczuwa się dotkliwie. W dziedzinie szkolnictwa przewiduje się budowę 2800 m sześć. licejczy szkoły powszechnej oraz przedszkola na Obleżu. Przy boisku sportowym powstanie wielki, odkryty basen pływacki ze skocznią. Kamienna Góra otrzyma malowniczy park. Chylonia 35 pokojowy ośrodek zdrowia szpital dwa pawilony — dziecięcy i położniczy.

Obrady Izby Przemysłowo-Handlowych

W Zakopanem odbyła się ostatnia konferencja Międzyzbiowej Komisji Prawno-Administracyjnej mająca na celu rozpatrzenie regulacji na dla rzeczoznawców oraz ekspozytur izbowych Konferencję poprzedziły obrady Prezesów i Dyrektorów Izby Przemysłowo-Handlowych w dniu 27 bm. Na obradach tych poruszano m. in. następujące sprawy: nowelizacja prawa w Izbach Przemysłowo-Handlowych, prace

Izb w zakresie planowania projektu utworzenia ośrodków kształcenia zawodowego przy Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz ośrodka racjonalizacji Przemysłu i Handlu Poruszono również szereg spraw bieżących jak: akcje rozgraniczania przemysłu i rzemiosła, prace nad nowelizacją prawa przemysłowego, przygotowanie do wystawy Ziem Odzyskanych i zjazdów we Wrocławiu oraz sprawy izbowych domów wypoczynkowych

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 28 VI	Warszawa 30 VI	Gdańsk 28 VI	Wrocław 28 VI
Pszennica	3.600	3.600-3.710	3.600	3.300-3.600
Zyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Jęczmień pastewny	2.400	—	—	2.200-2.400
Jęczmień przemysłowy	—	2.400-2.500	2.300	—
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400	2.400-2.500	2.300	2.200-2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	4.500-4.700	4.800-5.000	—	4.800-5.200
Proso grube	3.300-3.600	—	—	3.400-3.600
Kukurydza	—	2.700	2.700	2.400-2.600
Mąka pszenna 80%	—	5.610	—	—
Mąka pszenna 70%	5.510	5.900	6.000	5.600-5.900
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.700	3.250-3.500
Mąka ziemniaczana	8.000	—	—	—
Otręby pszenne 80%	1.600-2.000	1.600-1.800	1.600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	—	—	—	—
Otręby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	3.900-4.200	4.500-4.900
Kasza jęczmienna	—	6.400-6.600	6.400	—
Kasza gryczana	—	11.000-12.000	—	—
Perzaki	—	—	—	—
Groch polny	—	—	4.700-5.000	5.000-5.500
Groch Viktorja	—	—	—	5.700-6.200
Groch „Folger“	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała i. n.	—	—	—	4.400-4.800
Fasola kolorowa	—	—	—	3.000-3.500
Fasola „Jastek“	—	—	—	—
Robiki	—	—	4.400-4.600	2.500-3.000
Wyka	—	—	6.500	5.000-5.500
Peluska	—	—	—	5.000-5.500
Łubin złoty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin porzki	3.600-3.900	4.000-4.100	3.500-3.900	2.800-3.200
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzyczny	4.000-4.300	—	—	—
Seradela	4.600-5.000	—	—	—
Rzepak ozimy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemie lniane	17.500-18.000	—	17.200-18.000	16.500-17.500
Siemie konopne	—	—	9.000-9.200	—
Inianka	9.200-9.700	—	—	—
Mak niebieski do siewu	—	—	19.200-19.500	—
Gorzycza	7.500-8.000	—	—	—
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. białe czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. czerw. sur.	—	—	—	—
Konicz. białe sur.	—	—	—	—
Konicz. szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepak ścierniskowy	—	—	—	—
Tumotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.000-4.100	4.000-4.100	—	4.100-4.400
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	—	—	2.000-2.200
Srut kokosowy	—	—	—	—
Srut lniany	3.200-3.400	—	—	—
Srut rzepakowy	2.000-2.100	—	—	—
Srut soiowy	—	—	—	—
Olej lniany	65.000-70.000	68.000-70.000	—	—
Olej rzepakowy	33.000-35.000	27.000-28.000	36.000-38.000	—
Pokost lniany	—	73.000-79.000	80.000-85.000	—
Chmiel 50 kg i gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	600-650	550-650
Słoma pras. żytnia	550-600	—	—	—
Słoma pras. ostateczna	650-750	—	760-850	—
Ziemniaki sadelne	500-550	550-600	480-540	650-675
Ziemniaki przemysłowe	—	450-500	450-500	—
Marchew sadelna	—	—	—	1.500-1.800
Kapusta	—	—	—	2.500-3.000
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka sadelne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe i gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	2.300-2.400

Tendencja: spokojna
Podaż: spokojna

Akso'wenci kursów trykotarstwa

(lk) W Chorzowie odbyła się uroczystość zakończenia kursów trykotarstwa, zorganizowanych przy Izbach Przemysłowo-Handlowych w Katowicach, w porozumieniu ze Zrzeszeniem Prywatnego Przemysłu Włókienniczego w Katowicach.

Kursy te składały się z dwóch oddziałów: jednego dla osób posiadających praktykę, drugiego — dla początkujących.

Program nauczania obejmował maszynoznawstwo i towaroznawstwo branżowe, jak również podstawowe wiadomości o Polsce współczesnej oraz z zakresu prawa pracy. Uczestnicy zaliczeni do oddziału dla początkujących, przed rozpoczęciem wykładów z maszynoznawstwa, odbyli po 100 godzin praktyki, w celu zaznajomienia się z techniką pracy na maszynach trykotarskich.

Zajęcia na kursach zakończone były egzaminem, który wykazał nadzwyczajne dobre opanowanie przez kursantów materiału przewidzianego programem nauczania. Do egzaminu przystąpiło 38 kobiet i 2 mężczyzn i wszyscy uzyskali świadectwa ukończenia kursów

Notatnik Rolnika

Trzebnica (woj. wrocławskie). Rolnicy pow. trzebnickiego wpłacili w stu procentach pierwszą ratę podatku gruntowego. Wyczyn naprawdę obywatelski.

Lublin. W pow. radzyńskim huragan zniszczył ok. 50 budynków mieszkalnych i gospodarczych. W czasie trwania huraganu spadł grad. Zanotowano poważne szkody w sadach i uprawach polowych.

Puławy. W tamtejszym Instytucie Naukowym wykryto podczas badań grzybek z gatunku pleśń, który niszczy stonkę ziemniaczaną. Obecnie przeprowadza się na terenie całego kraju doświadczenia mające stwierdzić aktywność grzybka i sposób jego oddziaływania na rośliny.

Olkusz. W Udrzcu (woj. śląsko-dąbrowskie) uruchomiono przy majątku państwowym hodowlę koni i stację kopolacyjną (anglo-araby).

Ostrów Wlkp. Drużyny przeciwstonkowe zlustrowały ostatnio na terenie powiatu ok. 8 tys. ha upraw ziemniaczanych i pomidorowych. Stonki nie znalezione.

Rzeszów. Stefan Biedniuk z gromady Pawlików (pow. Rzeszów) otrzymał od Ministerstwa Rolnictwa dyplom honorowy za staranne organizowanie prac szarwarkowych.

Kraków. Wartość zapotrzebowania na nasiona na akcje dosięgną na terenach woj. krakowskiego nawiedzonych przez powódź wynosi ponad 65 milionów zł.

Szczecin. W majątkach państwowych na terenie woj. szczecińskiego rozpoczęto już zbiory rzepaku ozimego. Natychmiast po ułożeniu sнопów rozpoczyna się podorywkę.

Gorzów. Zakończenie akcji zasiedlenia Ziemi Lubuskiej ludnością rolniczą przewiduje się w końcu b.r. Brak mieszkań usunięty będzie przez dokwaterowywanie gospodarstw niezniszczonych i objętych już przez osadników w latach ubiegłych.

Olsztyn. Ponowna powszechna lustracja przeciwstonkowa na terenie woj. olsztyńskiego rozpocznie się w dniu 10 lipca br.

Żuławy. Na terenie Żuław Książęcych pięknie udała się pszenica. Niestety ostatnie deszcze i porywiste wiatry spowodowały wykładanie się zbóż. Miejscowi rolnicy twierdzą, że przy tak dobrej glebie zjawisko to nie jest osobliwie. Powstaje więc konieczność spróbowania na przyszłość nasion oszeni-cy o sztywnej słomie

Z problemów Zagłębia Naftowego

Jasło ma perspektywy rozwoju

Obszar południowo-wschodniej Polski i Podkarpacia to rozległy przyróżek naftowo-gazowy, będący w przededniu pełnego rozwoju i eksploatacji. Górny bieg tutejszych rzek stanowi źródło energii elektrycznej, a zapora wodna między zlewiskiem trzech rzek pod Jasłem, Kanięcą Dolną i Dęboryzmem na północy powiatu jasielskiego zmieni oblicze tego obszaru. Spółdzielczość przeobrazi strukturę rolnictwa, podźwignie i uprzemysłowi wszechstronnie gospodarstwo rolne. Lasy na południu powiatu staną się źródłem surowca i przemysłu drzewnego a linia kolejowa wzdłuż Wisłoki od granicy Czechosłowacji przez Zmięgród-Jasło-Dęblicę prosto do Warszawy odnowi średniowieczny, najkrótszy szlak handlowy z krajami nadunajskimi i bałkańskimi.

Jasło stanowi węzeł i centrum tego obszaru. Po trzech latach wyczerpania i niewymownego, ofiarne go wysiłku to miasto-cmentarz do magi się uznania jego trudu i pomocy na skalę godną wagi istniejących tu problemów.

Jasło było dotąd poza nawiasem życia. Jeśli wolno je porównać do najpełniejszego inwalidy wojennego to jego reszta wynosiła tyle, ile trzeba na kromkę suchego chleba. Państwo zaabsorbowane całkowicie wielkimi zagadnieniami uznało odbudowę Jasła za zagadnienie dalszoplanowe. Godziliśmy się na to trzy lata dobrowolnie, obecnie ma my tym większy obowiązek przedstawić rzeczywistość w pełnym świetle prawdy. Spodziewamy się, że w ogromie swych wysiłków państwo znajdzie odpowiednio wysoką rentę dla Jasła, rentę, która w ciągu kilku lat podźwignie je i spośród miast-inwalidów przeszerze je do miast-pionierów postępu.

ROLA BANKÓW I KREDYTÓW

Na czoło spraw gospodarczych tuł okręgu wysuwa się rola banków jako pierwszych instytucji, które zasiliłone przez państwo mają na tym terenie wielkie a przede wszystkim wielostronne widoki rozwoju i rozwoju życia gospodarczego. To też decyzja Naczelnej Dyrekcji Narodowego Banku Polskiego przez niesienie z powrotem oddziału do Jasła pomimo jego potwornych ruin jest dowodem zrozumienia sytuacji i roli oddziału na tym obszarze. Jest to pierwszy, bardzo ważny krok, po którym, wierzymy, nastąpią dalsze konieczne rozszerzenia agend i pomieszczeń.

Na rozbudowę nowego, właściwego budynku Banku Narodowego jest obecnie niezwykle pomyslna

pora, gdy sąsiednie parcele obok przedwojennej, dziś już nie wystarczającej, mogą łatwo być nabyte i pozwolą czołowej instytucji finansowej, jaką jest NBP, stworzyć pomieszczenia bankowe i mieszkanie we na skalę potrzebną do dalszej rozbudowy siedziby okręgu. Widoki rozwoju agend bankowych, w związku z dalszą eksploatacją złóż naftowo-gazowych i jej poważnym, oczekiwanym przez fachowców wzrostem, rozwój przemysłu kopalnianego obok trzech istniejących już rafinerii i gazolinarni i rozległe potrzeby innych dziedzin przemysłu i rolnictwa — stanowią mocną podstawę dla zaplanowania oddziału na większą skalę.

Obok tego otwarto tu delegaturę oddziału Banku Gosp. Spółdzielczego w nowym lokalu przy Pl. Zwirki w budynku Powiatowego Związku Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska”, co stworzy blok operacji handlowych i finansowych spółdzielczości w jednym rejonie.

Niezmiernie doniosłą rolę mógłby spełnić w Jasle Oddział Banku Gosp. Krajowego, który już posiada na tym obszarze prawie miliardowy kapitał ulokowany w inwestycjach i przemyśle, a do obsługi i kontroli całego tego terenu ciągiły dojazd z Rzeszowa jest zbyt niedogodny. W miarę dźwignięcia się tutejszego rejonu agendy BGK wzrosną wielokrotnie, a otwarcie oddziału w Jasle stanie się niezbędne.

Zgodnie z zasadą planowej gospodarki wrócą tu napewno i znajdują pomieszczenia ważne instytucje o charakterze nadrzędnym: Dyrekcja Gazu Ziarnego, Dyrekcja Rafinerii, Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych. Instytucje te posiadają bowiem większość podległych sobie zakładów na tutejszym terenie, a ich obecność we właściwym rejonie przyniesie oszczędność i korzyści zarówno instytucjom, jak i zniszczonym a — tak pragnącym się dźwignąć terenom.

Rozpoczęła budowa jedynego dotąd na terenie miasta zupełnie nowego budynku poczty II klasy jest dla tutejszego społeczeństwa wyrazem zamierzeń rządu. Tylko czas ich realizacji nie da się jeszcze w najmniejszym nawet stopniu uchwycić. Dla tak ciężko, bo w 97 proc. zniszczonego miasta jest to bardzo bolesne. Założenie patrzył oczy ludzkie na stopy gruzów: Sądu Okręgowego, Starostwa, Ratusza, dwóch gimnazjów, trzech banków (KKO, Tow. Zaliczkowe, NBP), trzech kościołów, szkieletu dworca kolejowe

go na całej jego długości, szpitala i całych bloków powalonych kamienic obok głównych ulic.

POŁOWA MIASTA BEZ DACHÓW

Ale prócz budowli publicznych, których nie ma, musi istnieć miasto, szary tłum domów niezbędnych ludziom do życia. Połowa Jasła nie jest zabezpieczona, zrabowani całkowicie właściciele pragną nakryć dachem swe ruiny przed piątą zimą, po tragedii miasta z którego wróg wywiózł 700 wagonów najlepszych rzeczy i mebli przed całkowitym spaleniem miasta. Wiele mieszka w piwnicach i komórkach czekając na możliwość położenia dachu nad głową. Niektórzy sprzedają swe ruiny, by ratować zdrowie kogoś z rodziny. Zabezpieczenie nie nakrytych domów to wkład niezwykle rentowny, to ocalenie połowy miasta, siedziby okręgu. Chodzi tu o drobnych właścicieli. Kwoty, dla państwa nieznaczne — stanowiłyby tu wielkie dobrodziejstwo w znaczeniu i materialnym, i moralnym. Ludzie są złamani klęskami. 70-letni człowiek, który sprzedał grobowiec w r. 1945, aby nakryć dachem swój domek, jeszcze nie wyszedł z piwnicy, bo w ciągu trzech lat nie zdołał wyremontować ani jednej izby. Ale pół tysiąca innych właścicieli nawet tego nie jest w stanie zrobić, nie może nakryć swych ruin i wyremontować w nich mieszkań dla siebie i lokatorów, urzędników, robotników mieszkających daleko poza miastem.

Gdyby państwo w br. przeznaczyło kilkadziesiąt milionów złotych możliwego kredytu dla tych „posiadaczy” — niedarzy, tzn. tyle, ile trzeba na jeden średni nowy budynek, dalszy remont mógłby być rozłożony na kilka lat, a tak niewielkim w proporcjach państwowych wkładem uratowana by została realna niszczone dziś wartości i nowe miasto wyrosło w kilku latach, tworząc piękny element nowej, polskiej miejscowości — barbarzyńskiego zniszczenia i zbrodni.

WŁADYSŁAW FOLTA

Zasiłki rodzinne dla młodzieży opóźnionej w nauce

Min. Pracy i Opieki Społecznej zezwoliło na wypłatę zasiłków rodzinnych na opóźnioną w nauce młodzież. Jednocześnie Min. P. i O. S. wyraziło zgodę, by studiujący, którzy przekroczyli 21 rok życia, mieli również prawo do świadczeń chorobowych, przysługujących dzieciom ubezpieczonych.

Nowe polskie filmy długometrażowe

Zdjęcia do filmu „Drukarnia na Grzybowskiej” zostały w Łodzi ukończone i zespół realizatorski z reżyserem A. Bohdziewiczem na czele wyjechał na ok. 6 tygodni do Warszawy dla dokonania pozostałych zdjęć plenerowych.

W pełnym toku są zdjęcia w atelier do filmu „Slepy tor”, realizowanego przez czechosłowackiego reżysera Bożywoja Zemana.

Treścią filmu jest dramat matki, która po powrocie z obozu koncentracyjnego zastaje swoje dziecko zaadoptowane przez obcych ludzi. Matką gra Irena Eichlerówna. Jej córkę — 4 i pół letnia Marysia Bujajska.

Następnym z kolei filmem, jaki wejdzie w lipcu do atelier po „Slepym torze”, będzie „Skarb”, pierwsza po wojnie komedia filmowa. Scenariusz napisali: Roman Niewiarowicz i Ludwik Starski.

Do głównych ról zaangażowani zostali aktorzy: Adolf Dymusz, Danuta Szaflarska, Jerzy Duszyński, Jan Kurnakowicz i Jadwiga Chojnacka.

Akcja filmu dzieje się współcześnie w Warszawie. Osia intrygi są poszukiwania i próby zdobycia mieszkania.

W sierpniu rozpoczyna się zdjęcia do dwóch dalszych filmów. Są to „Dom na pustkowiu” — dramat psychologiczny na tle okupacji wg. scenariusza Jarosława Iwaszkiewicza. Scenopis Wandy Jakubowskiej i Jana Rybkowskiego. Reżyseria: Jan Rybkowski. Kierownictwo artystyczne Wanda Jakubowska. Zaangażowani zostali do głównych ról: Aleksandra Śląska i Jerzy Sliwiński. W pozostałych rolach — Maria Gęda, Edward Dziewoński, Skowroński i in.

Nakręcanie zdjęć plenerowych rozpocznie się w okolicach Leśnej Podkowy i w Warszawie.

W przygotowaniu jest też film „Robinson Warszawski”. Jest to dramat człowieka ukrywającego się w ruinach Warszawy po upadku powstania, aż do chwili wyzwolenia.

Scenariusz napisali Jerzy Andrzejewski i Jerzy Zarzycki. Film reżyserować będzie Jerzy Zarzycki.

W rolach głównych wystąpią: Jan Kurnakowicz (rola tytułowa), Zofia Mrozowska i Igor Śmiałowski. Oba ostatnie filmy będą realizowane równocześnie, co zdarza się po raz pierwszy w historii polskiej kinematografii.

1.000 nowych mieszkań dla górników

W trosce o jak najlepsze warunki pracy dla górników zostanie jeszcze w tym roku oddanych do użytku dla pracowników kopalń „Miłowice”, „Sosnowiec” i „Klimontów”, Dąbrowskiego Zjednoczenia

Węglowego 1.058 mieszkań. Część tych robót budowlanych zostanie zakończona w tych dniach. Do 1 lipca zostanie zakończona budowa osiedla na Boleradzu.

Odpowiedzi Redakcji

P. A. Cz. — Toruń. W związku z listem Pana, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych nadesłało nam obszernie wyjaśnienie. Twierdzenie i zarzuty wysunięte przez Pana w wspomnianym liście są nie słuszne i mylne. Tak przynajmniej twierdzi Urząd Woj. Pomorski (Bydgoszcz), który przeprowadził dochodzenie w wiadomej Panu sprawie.

P. W. — Warszawa. Notatka dotycząca powodzi podana była przez agencję prasową SAP.

P. St. Barski — North Long Beach 5 Calif. USA. Dziękujemy za pamięć. Żołędzie użytkuje się u nas przy tuczeniu świń wzgl. ja ko domieszkę do kawy (mamiastka). Należy sądzić, że w przyszłości dział ten będzie należycie zorganizowany.

P. Masternak M. — Ostrowiec. Nazwy historyczne mają zawsze pierwszeństwo przed innymi, jeśli chodzi o nazewnictwo na Z. O. Po dołbnie jest ze Stargodem, Kościół, o którym Pan wspomina, nazywa się właściwie „Marianium”.

P. W. K. — Ciechanów. W sprawie interesującej Pana należy zwrócić się bezpośrednio do Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie. O ile nam wiadomo, szkoły, o które Panu chodzi, istnieją m. in. w Warszawie i Lublinie.

Zakończenie sezonu Filharmonii

Pierwszy sezon Filharmonii Warszawskiej, rozpoczęty w dn. 10 października ub. r., został w dn. 25 bm. zakończony XXXV koncertem symfonicznym. Działalność Filharmonii była tak poważna i intensywna, że zakończenie jej sezonu wydaje się nam być zakończeniem w ogóle sezonu muzycznego Warszawy.

Operując cyframi, podanymi przez dyr. Maklakiewicza — zakończony sezon, to ogółem 55 koncertów i prawie 73 tysiące słuchaczy oraz 121 wykonanych dzieł, wśród których kompozycji polskich było 42, obcych zaś 79. Stosunek ten jest zupełnie właściwy, a jeśli weźmiemy pod uwagę, że wykonaniu „Sonetów” Moniuszki poświęcono kilka nawet koncertów — dojdziemy do wniosku, że twórczość polska krzywdy żadnej nie poniosła.

Dyrekcja słusznie unikała na ogół koncertów o charakterze monograficznym, dbając raczej o wszechstronność programu oraz różnorodność epok i stylów. Z epoki przedklasycznej wykonano 6 dzieł, z klasycznej 31, romantycznej 32 i współczesnej 52. Również i ten stosunek, jak i dążność do wszechstronnego ogarnięcia literatury muzycznej, wydaje nam się całkowicie uzasadnioną za równo względami czysto muzycznymi, jak i społeczno-wychowawczymi.

Strona wykonawcza to przede

wszystkim orkiestra, licząca 87 osób. Orkiestra ta ilościowo i jakościowo dawała nam zupełną satysfakcję, a w miarę trwania sezonu stawała na coraz to lepszym i godniejszym poziomie. Jej tak dobrzy koncertmistrz Mieczysław Halik i Tadeusz Kowalski nieraz wzbudzały nasze najwyższe uznanie, a inspektor orkiestry Benedykt Górecki chyba całą swą energię sprawie Filharmonii poświęcił. Nie wszyscy się orientują, że praca orkiestry to nie tylko koncert. Pierwszy sezon, jest bowiem dla zespołu najtrudniejszym, gdyż przegrzywa się dzieła wciąż po raz pierwszy oraz zespół musi się ze sobą zgrać. Wspomniacie 55 koncertów to blisko 190 zmian nierz nieraz prób, to ciężka i odpowiedzialna praca w warunkach bynajmniej nie najlepszych. Pomijając już ciężką dla większości kwestię mieszkaniową, kwestię konserwacji instrumentu, strun itp., Filharmonia korzysta dołąd z sali „Roma”, która służąc dziś celom nie zawsze mogła zmieścić orkiestrę na próbie. Choć wiemy, że akustyka tej sali nie jest najlepsza, brzmienie orkiestry też nie zawsze było jeszcze dobre, a fraza nie zawsze właściwa.

Drugim zespołowym wykonawcą był najlepszej ofiarności i woli chór, którego zalety ocenialiśmy bardzo pozytywnie. Chór ten prze-

stał niestety istnieć. Uważamy jednak reaktywowanie chóru za rzecz niezbędną i będziemy się reaktywności tej bardzo energicznie domagać.

Dyrygowało w ciągu sezonu 16 kapelmistrzów (polskich 10, zagranicznych 6). Cały ciężar pracy spoczywał jednak na 2 stałych kapelmistrzach Filharmonii, Mieczysławie Mierzejewskim i Tadeuszu Wilczaku. Dyrygenci to młodzi, lecz nie wątpliwie zdolni i, co najważniejsze, solidni w pracy. Obaj też dali z siebie maksimum wiedzy i pracy.

Solistów wystąpiło 32, w czym polskich 19, zagranicznych 13. Mielismy tedy cały przegląd sztuki od twórczej znakomitych pianistów (17), śpiewaków (7), skrzypków (5), wiolonczelistów (2), a nawet jednego flecisty. Gościliśmy całą Filharmonię Czeską pod dyr. Rafaela Kubelika. W dziedzinie solistów można by mieć pewne zastrzeżenia co do pianistów a to dlatego tylko, że było ich aż tak dużo. Przeciwnie od początku kwietnia aż do połowy czerwca nie się właściwie poza fortepianem nie słyszało. Dobrą, jak zwykle, passę fortepianistów można było trochę rozszerzyć, ale to drobniej niż już miary szczegół.

Reasumując stwierdzamy, że Filharmonia spełniła w swym I sezonie pokładane w niej nadzieje i że rozpoczynające się już w połowie sierpnia próby orkiestry dają równie dobry sezon następny.

Obok nadziei, wolno nam mieć też i pewne obawy. Obawy te nasuwa nam dotychczasowe milczenie w sprawie chóru, nasuwa odsięcie tak zasłużonego i zdolnego kapelmistrza, jak Wilczak, jakiego penauki odnośnie osoby dyrektora artystycznego i wreszcie projektowane przączenie Filharmonii z Op. a. Wszelkie zmiany, o ile wyraźnie nie są wierają w sobie cech dodać, mogą budzić takie obawy. Oby one okazały się płonne. Sezon rozpoczęto muzyką polską i polską muzyką zakończono go.

Na ostatnim koncercie rozbrzmiała więc w I jego części urocza uwerturna Moniuszki do op. „Flis” (dyr. Mierzejewski) i wysłuchaliśmy najlepszego bodaj dzieła Karola Szymanowskiego. I koncertu skrzypcowego. Grała wspaniale Grażyna Bacewiczówna, dorzucając nad program „Kaprys” Paganiniego-Szymanowskiego, śliczną kompozycję własną „Tańce Polskie” oraz nokturn Cis-moll Chopina. Orkiestra pod dyr. Wilczaka grała doskonale.

W drugiej części wystąpiła Alina Bolechowska, która odśpiewała 3 pieśni z oratorium Stanisława Kazury „Morze”. Śpiewając na poważnym koncercie nad program, można by sięgnąć do poważniejszego nieco repertuaru, do poważniejszego należało by stać znacznie bliżej fortepianu, gdyż nawet sam Kiejstut Bacewicz miał pewne trudności w regulowaniu obrotów „Karuzelu”, siedząc akurat po innej zupełnie stronie estrady.

Na zakończenie wykonano (dyr. Mierzejewski) nieznaną nam postmat symfoniczną Maklakiewicza „Grunwald”. Dobrzy kompozytorzy piszą zawsze dobre kompozycje, lecz nie zawsze bardzo dobre. Tak właśnie zdarzyło się i z „Grunwaldem”. Za mało w tej kompozycji równowagi i spójności, a za to sławnowczo za dużo ciągłego forte. My wszyscy, cośmy jak dotąd aż dwie wojny światowe przeżyli, wiemy do skonała, że wojna jest na ogół „silnie instrumentowana”, ale przywołując sobie w pamięci batalistykę muzyczną: taki „Rok 1812” Czajkowskiego, „Ein Heldenleben” — Straussa czy choćby „Step” Noskowskiego stwierdzamy, że nie tylko siła je zdobi. Obserwując z zupełnie bezpiecznego miejsca („Roma” locu tu) przebieg nad wyraz krwawej i tak strasznie zaciętej bitwy kompozytora z krzyżackim zakonem pod Grunwaldem zauważyliśmy, że autor zmobilizował siły, o jakich Włócid czy inny Kiejstut (nie Bacewicz) nie mógłby nawet marzyć. Siły te przechodziły chwilami nawet siły nasze. Doszczętnie rozbity i na kawalki pościartowany oraz po trzykroć chyba przydeptany, obmierzył ten zakon kompletnie oczywiście padł, ale... myśmy się też zmęczyli.

Sens moralny: mimo batalistki zwyciężamy w sztuce największych nawet wrogów nie siła, lecz tylko i wyłącznie szlachetnością piękna.

M. BORZECKI

Zamość dzisiejszy

W Lublinie kilogram pięknych czereśni kosztuje od 50 — 70 zł., w Zamościu — dwa razy drożej. Dziwi to przybysza tym bardziej, że w drodze do Zamościa obserwuje się piękne sady, a daleko przed miasto wybiega kilkukilometrowej długości aleja czereśni. Przyczyną drożyzny owocowej na Zamojszczyźnie były majowe przymrozki, które zwarzyły sporo kwiecica. Drzewa przechorowały trochę no i powróciły, jak to się mówi, do formy, słodkie czereśnie natomiast zyskały, na nieszczęście, słoną cenę.

Przedzamojska aleja czereśni, przedłużona drzewami ozdobnymi, ukazuje wybiegającą na wprost klinkierowej szosy renesansową wieżę sławnej zamojskiej Kolegiały. Jest to jeden z najmocniejszych z dala dostrzegalny akcent architektoniczny Zamościa. Za chwilę mamy już ich więcej. Zamość gra pełną, i bez przesady mówiąc, prześlizną harmonią zabytkowej architektury, żywcem przeniesionej ze słonecznej Italii. Dziś nie tylko w Polsce, ale nawet w Europie niewiele spotka się miast, które by tak, jak Zamość, zachowały w pełni, z wiarą, prześlizną urok renesansowego budownictwa. Ponadto Zamość, mimo swego „koronkowego” budownictwa, był niegdyś potężną twierdzą. Fragmenty umocnień w postaci murów, bram obronnych i fos zachowały się po dziś dzień w swej dawnej formie. Trochę pracy, trochę dobrych chęci i niezbędnych przy tym pieniędzy, a Zamość mógłby uzyskać swe dawne oblicze Padwy północy, stając się miejscem pielgrzymek turystów, artystów i naukowców. Ale o tym napiszemy innym razem. W tej chwili interesuje nas Zamość dzisiejszy. Zamość na codzień.

Według danych statystycznych miasto liczy obecnie około 24 tysięcy mieszkańców stałych. Są to w przeważającej części urzędnicy, drobni kupcy, rzemieślnicy i młodzież szkolna Codzienna praca pochłania tych ludzi, tak że w dzień powszedni ulice starego Zamościa są prawie że puste. Nawet w nowej osadzie, stanowiącej organiczną część miasta, niewiele widzi się ludzi. Po chwili należy to wytłumażyć ogromnymi zniszczeniami wojennymi, jakie dotknęły tę właściwą mieszkalną część Zamościa.

Ludzi widzi się w większej ilości dopiero przed wieczorem. Zapelniają oni aleje miejskiego parku, który do pewnego stopnia spełnia tę samą rolę co warszawskie cukierki. Tylko, że nie ma tam

ta, nocować w parku lub wpraszać się do prywatnego mieszkania.

Złotodajną zyłę Zamościa, a mo że nią być niewątpliwie turystyka, zaprzeczają się. Zarząd Miejski, jak wszystkie Zarządy Miejskie na prowincji, boryka się z trudnościami finansowymi. Budżet waha się w granicach 32 milionów złotych. Do tacy państwowych nie ma mimo ciągłych starań.

A tymczasem wydatków sporo. I to wydatków koniecznych, jak szkolnictwo, zabezpieczenie domów zabytkowych, naprawa dróg i t. p. Drogi, jak i jezdnie wewnątrz miasta, należą do jednych z największych bolączek miasta. Budowano je z drobnej kostki klinkierowej. Starło się to i wykrużyło. Trzeba reperować i to w szybkim tempie. Inaczej powstaną wyboje i wyrwy uniemożliwiające nie tylko ruch pojazdów, ale i pieszych.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z domami zabytkowymi. Są to przeważnie domy pożydowskie. Żydów wymordowali Niemcy, przybyła nowa ludność. Ponad 20 proc. obecnych mieszkańców Zamościa to zabużanie. Zajęli oni właśnie te pożydowskie domy. Prawo własności nie zostało jeszcze uregulowane, tak że ludzie nie wnikają w takie problemy, jak remont czy chociażby zabezpieczenie nadwęre-



Kościółek św. Stanisława na dawnym Placu Giełdy.

żonego przez czas domu. Dachów nie reperuje się, a wiadomo, że dziurawy dach to klęska domu. Bezpośrednio zainteresowani tym nie rozporządzają odpowiednimi funduszami a ci, co mieszkają na parterze, nie kwapią się z wydatkowaniem na ten cel pieniędzy twierdząc, że im na głowy deszcz nie leje. Sam Salomon nie rozwiązałby bez pieniędzy tego zawiązanego problemu, a cóż dopiero burmistrz Zamościa i radni miejscy, którzy przecież należą do najnormalniejszych ludzi.

M/S „Batory” w Gdyni

W dniu 30 bm. powrócił do Gdyni M/S „Batory” przywożąc 334 pasażerów oraz 595 ton drobnicy, a także 2.221 worków pszczoły.

Wśród pasażerów znajdują się 38 dzieci polskich z Danii, które na zaproszenie Rządu Polskiego, przyje-



Fragment domu w dzielnicy włońskiej.

uratować Zamość mogą tylko po ważne dotacje państwowe. Miasto to nie ma okazałych dochodów własnych, natomiast wydatków sporo, chociażby na konserwację zabytków, utrzymanie starego parku, Muzeum Miejskiego, Zwierzyńca i t. d. Instytucje te mogą w przyszłości dawać dochód, ale wtedy tylko, gdy Zamość znajdzie się na szlaku turystyki. Jest to możliwe i konieczne. (MIL.)

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

OSTATECZNE WYNIKI BIEGU NARODOWEGO

Na podstawie sprawozdań i protokołów otrzymanych od Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych Komitetów Wykonawczych Biegu Narodowego, w tegorocznym Biegu z okazji „Święta Pracy” wzięło udział 303.259 osób, z których 278.596 ukończyło bieg.

W stosunku procentowym do ilości mieszkańców — biorąc pod uwagę ilość kończących bieg — w klasyfikacji województw I-sze miejsce zajęło województwo śląskie — 1.65 proc. Największą ilością kobiet, kończących bieg, wykazało się również województwo śląskie — 9.127 na 9.779 startujących.

W klasyfikacji miast wojewódzkich — również w stosunku procentowym do ilości mieszkańców I-sze miejsce zajął Białystok.

Ogółem w Polsce Biegi Narodowe odbyły się w 2.975 miejscowościach, w tym w 2.282 gminach.

Więcej polska w „Biegu Narodowym” reprezentowana była przez 102.825 kobiet i mężczyzn.

ASBOTH PRZEGRYWA W PÓŁFINALE WIMBLEDONU
W półfinałowym spotkaniu gry po-

jedyńczej mężczyzn w turnieju w Wimbledonie Australijczyk Bromwich pokonał Węgry Asbota 6:3. 14:12, 6:2. Należy dodać, że Węgier cierpiał na naciągnięcie ścięgna prawej nogi.

W drugim półfinale gry pojedynczej Amerykanin Falkenburg wygrał ze swym ziomkiem Mulloy'em 6:4, 6:4, 8:6.

W finale, który zostanie rozegrany w piątek spotkają się Australijczyk Bromwich i Amerykanin Falkenburg.

PIERWSZA PORAZKA „DYNAMO” MOSKWA

Największą sensacją dotychczasowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego była porażka moskiewskiego „Dynamo” ze „Spartakiem”, zajmującym w tabeli drugie miejsce w stosunku 0:3. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie i na dwa dni przed jego rozegranie wszystkie bilety były rozsprzedane.

Mimo porażki „Dynamo” prowadzi nadal w tabeli, mając w 9-cu meczach 15 pkt. zdobytych przed „Spartakiem” — 11 gier, 15 pkt. CDKA — 10 gier, 14 pkt.

W KILKU WIERSZACH

Marcelak w czołówce Tour de France. Pierwszy etap kolarskiego „Tour de France” na dystansie 237 km (Paryż — Trouville przynosi zwycięstw: Włochowi Bartali — 6:30.24, 2) Schotte (Belgia) 3) Teisseire (Francja), 4) Engels (Belgia), 5) De Muer (Francja), 6) Martens (Belgia), 7) Marcelak (Polsk) mieszkający stale we Francji. Wszyscy w tym samym czasie.

W Sopocie po robocie

Największymi atrakcjami Sopotu są oczywiście powietrze, słońce i woda. Te t. zw. elementy natury chłonać można w nieograniczonej ilości właśnie na plaży, która od Jelitkowa (pod Oliwą) ciągnie się prawie nieprzerwanie aż do Gdyni. Plaża jest to jedyne miejsce na świecie, gdzie bez względu na ilość, że tak powiem, posiadanych wiośen czy zim wszyscy ludzie są w równym wieku. Naprawdę. Poważni, starsi panowie, a nawet wieczni młode kobiety z chwilą obnuzania, w dozwolonych granicach, swych ciał i poddania ich t. zw. pieszczocie wspomnianych już na wstępie darów opatrzościowych — pozbawiają się jednocześnie niepotrzebnej patyny powagi i dostojności i skaczą, chichoczą, rechoczą, tarzają się w piasku. pluskają się bez troski w „siniach falach” Bałtyku na podobieństwo piętnastolatków.

Widok naprawdę miły i budujący.

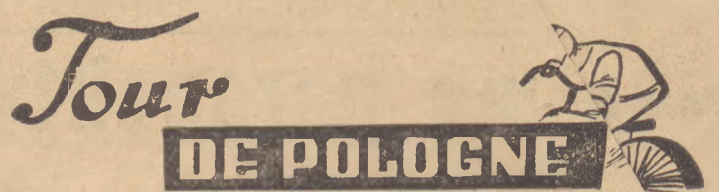
Przed południem mało jest ludzi na plaży, po godz. 3-ej natomiast zagęszczenie jest wzorowe. Po pracobawie spędzonym dniu świat pracy oddaje się t. zw. bezroskim

igraszkom. Trudno znaleźć na plaży trochę miejsca. Sezon jeszcze się właściwie nie rozpoczął. Co będzie później? Chyba jedynym wyjściem będzie zamykanie atrakcji plażowych na zmianę: jedni będą się kąpać, a inni opalać, a potem zmiana boisk.

Ale tymczasem wszystkim jest w porządku. Pogoda jest piękna, wczesny przebiegają więc planowo. Na piasku jest dużo miejsca, słońca i wody aż nadmiar, nie mówiąc już o powietrzu, które mimo, że wszędzie jest go dość, tu — jak twierdzą tubylcy — jest nadzwyczajnie i dla „sercowych” zbawienne.

A propos serca. Miejscowe panie, że tak powiem stanu wolnego wiele obiecują sobie po zaliczeniu Sopotu do miejscowości uzdrowiskowych, a mianowicie — zamózpójścia Licza na masowy napływ z tą chwilą wczasowiczów płci brzydkiej, co ich zdaniem (panien) stworzy im niebywałe szanse t. zw. awansu społecznego (jak twierdzą znów mężczyźni).

Poza czystą „naturą” są także w Sopocie i sztuczne atrakcje, za które już (niestety) trzeba płać. Na małym placu przed moło czyli



Wrzesiński wygrywa po raz trzeci. Ogólna punktacja wyścigu bez zmian.

KRAKÓW, (tel. wł.) VIII-mu etap „Tour de Pologne” na dystansie 140 km, wiodący z Bytomia do Krakowa, należał znów do tych, które cechowało dobre tempo. Etap ten większość zawodników przebyła w czasie krótszym, niż 4 godziny, uzyskując szybkość przeciętną 36,840 km/godz. Do tak ego tempa przyczyniły się w pierwszym rzędzie lotne finiszery których na tym etapie było aż 8 dobra szosa i sprzyjające warunki atmosferyczne (chłodny, pogodny dzień).

Z tych 8-miu finiszów pierwszy w Zabrzu wygrał Persson II, drugi w Gliwicach — Bukowski, trzeci w Katowicach — Pietraszewski, czwarty w Jeziorze — Wójcik, piąty w Jaworznie — Nowoczek, szósty w Chrzanowie — Rydmark, siódmy w Trzebinie — Videvall i ósmy w Krzeszowicach — Rydmark.

Przez pierwsze 30 km zawodnicy jechali w zwartej grupie. Jako pierwszy odpadł Szwed Videvall po

przebiciu gumy. Na 37 km łapnął go Targoński a 3 km dalej Wrzesiński.

Za Katowicami po finiszu lotnym stawał trochę się rozciągał ale prawdziwe spustoszenie zrobił w niej przejazd kolejowy, na którym drożnik opuścił barierę. Na energiczną interwencję zdążył on jeszcze przepuścić czołwka, ale później był już nie czuły na groźby i próśby, tak że dalsi kolarze musieli zsiąść z rowerów i przechodzić pod barierą.

20 m za przejazdem zdarzyła się kraksa. Przewrócili się Wrzesiński, Rzeźnicki, Pietraszewski i Vaverka. Pietraszewski złamał pedały, Wrzesiński potłukł a pozostali dwaj odnieśli mniejsze obrażenia. Wypadek ten rozbił czołwka na dwie grupy które połączyły się dopiero na 114 km a więc po 52 km pogoni. W 3 godz. kolarze przejechali 105 km.

Na ostatnich kilkunastu metrach przed wjazdem na tor Cracovii zaczęła uciekać Nowoczek, który wpadł na tor z prędkością 15 metrów przed Wrzesińskim ale różnica ta nie zdecydowała warszawianina, który do brzo jeździ na torze i ma szybki finisz. Już na krzywej dogonił on Nowoczka a na mecie zyskał nad nim 8 m przewagi.

Pierwszą rzeczą jaką uczynił Nowoczek po zejściu z roweru było to, że podbiegł do Wrzesińskiego i serdecznie go ucałował. Piękny gest sportowca spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Wyniki VIII-go etapu:

- Klasyfikacja indywidualna:**
1) Wrzesiński (Polski I) — 3:47:58, 2) Nowoczek (P. III) — 3:47:59, 3) Wójcik (P. I) — 3:48:00, 4) Rzeźnicki (P. I) — 3:48:00, 5) Wygoda (P. III) — 3:48:00, 6) Olszewski (P. III) — 3:48:01, 7) Puklicki (CSR) — 3:48:01, 8) Madi (Węgry) — 3:48:01, 9) Rydmark (Szwecja) — 3:48:01, 10) Napierała (P. II) — 3:48:01

- Klasyfikacja drużynowa:** 1. Polska I — 11:23:52, 2. Polska III — 11:24:00, 3. Polska II — 11:33:32, 4. CSR 11:37:03, 5. Szwecja — 11:37:05.

- Klasyfikacja indywidualna:**
1. Wójcik (P. I) — 43:49:17, 2. Wrzesiński (P. I) — 44:09:51, 3. Pietraszewski (P. II) — 44:11:54, 4. Rydmark (Szwecja) — 44:25:36, 5. Madi (Węgry) — 44:30:37, 6. Vaverka (CSR) — 44:32:25, 7. Rzeźnicki (P. I) — 44:35, 8. Videvall (Szwecja) — 44:41:32, 9. Napierała (P. II) — 44:46:34, 10. Nowoczek (P. III) — 44:57:14.

- Klasyfikacja drużynowa:**
1. Polska I — 132:08:24, 2. Polska I — 133:24:06, 3. Szwecja — 133:38:23, 4. Polska III — 133:44:44, 5. CSR — 135:54:00.

- Klasyfikacja klubowa:** 1. ZZK (W-wa) — 88:49:09, 2. Ruch (Chorzów) — 89:32:28, 3. Partyzant (Łódź) — 89:43:43.



Ratusz w Zamościu (XVI w.) zaliczany do najpiękniejszych w Polsce.

czarnej kawy. Odbywają się natomiast w soboty i niedziele koncerty orkiestry wojskowej. „Piosenka o mojej Warszawie” jest tu tak modna jak w stolicy przed trzema laty.

Restauracji w Zamościu nie wiele. Ludzie jedzą w domu. Zarobki nie duże. Przemysłu brak i prawdopodobnie żaden większy przemysł tu się nie narodzi. Przeniesieniem Zamościa jest raczej pełnienie roli miasta o charakterze naukowym miasta turystycznego. Ale tu jak na złość Zamość nie ma turystów. Jeśli ktoś uwiedziony zasłyszonym pięknem tego miasta odwiedzi je, nie ma gdzie głowę skłonić. Miasto nie ma hoteli. Prywatny pensjonat jest położony z dala od miasta i zresztą nie odpowiada wymogom turystów. Dom noclegowy Wydziału Powiatowego również trudno nazwać hotelem. Dlatego też, kto się raz sparzy na problemie noclegowym Zamościa, unika tego ślicznego zakątka. Trudno przecież, mimo całego pietyzmu dla tego mias-

to od południa, ciągnie się w kierunku Gdyni. Między Sopotem a Orłowem zbliża się do zatoki biegając jej brzegiem. Gdzieniedzie tworzy nad wodą bardzo malownicze urwiska. Patrząc z mola, ma się wrażenie, że w niektórych miejscach drzewa wyrastają wprost z wody. Pod wieczór, gdy wiatr ustaje i słońce powoli zstępuje za leśne wzgórza — zatoka wygląda jak jezioro; tafla wody zupełnie gładka, nawet bez zwykłych zamarszczek i t. zw. „refleksów” i cudownie ciepła. Przygodni pływacy wyczyniają karkołomne skoki z bariery mola rozbijając nielitościwie brzuchy ku ucieście spacerowiczów. Zapalają się różnokolorowe lampioniki, zainstalowane megafony wysyłają w „przestrzeń” nastrojowe melodie tang i boogie-woogie. Na skwerze przed moło produkuje się konkurencja orkiestra Marynarki. Na zaimprovizowanej sali tańca (t. j. kilka zbitych razem desek) bawi się bez troski społeczeństwo. Panowie obejmując panie z galanterią, hm w talij wirują w takt upajających melodii. Nie dla wszystkich starczyło miejsca, wokół więc stoi zbity tłum żądnych zabawy.

Jest miło swietecznie i myślimy, że życie jest piękne.

Wacław Duński



ZE ROZPŁAZETU burzenie murów na Pl. Trzech Krzyży od strony ul. Daszyńskiego. Ongis sadząco ono dziedzinie gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Dziś — po uprzątnięciu zrujnowanego budynku — nie jest już potrzebne. Na miejscu budynku powstał plac. Przeznaczenie jego nie jest znane. Ale względy ugrzewania ruchu domagają się utworzenia tu miejsca postojowego dla samochodów. W obecnym bowiem stanie rzeczy zarówno ul. Daszyńskiego, jak i wschodnia strona Pl. Trzech Krzyży są tak zatłoczone stojącymi wozami, iż bardzo trudno tędy przejechać. Niechże więc parking przy Pl. Trzech Krzyży stanie się pierwszym z obiecanych nam (przed okiem!) przez Wydział Dróg i Mostów.

Zarząd Miejski pod znakiem oszczędności Z obrad Stołecznej Rady Narodowej

Okres kanikuly można było szczególnie wyraźnie zaobserwować wczoraj w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej. Spóźnianie się radnych należy już do tradycji uświęconego zwyczaju w tym gronie osób, ale wczorajsze posiedzenie osiągnęło pewien „rekord” rozpoczynając się z godzinnym opóźnieniem przy połowie liczby radnych.

Poświęcone ono było przede wszystkim uregulowaniu spraw finansowych Zarządu Miejskiego po niedawnym obcięciu budżetu miasta przez Radę Państwa. Zarząd Miejski znalazł się w dość trudnym położeniu, gdyż musiał zmniejszyć swój budżet o 250 milionów. Wydało się, że zadanie to spełniono w

dość szczęśliwy sposób, ograniczając bardzo poważnie wydatki personalne i administracyjne. Rada Państwa poleciła zlikwidować 450 etatów. Do tej chwili zwolniono już 380 osób, a pozostałe 70 będzie stopniowo zwalnianych podczas reorganizacji Zarządu Miejskiego.

Ciekawie wyglądają ograniczenia budżetowe w miejskich przedsiębiorstwach. W zasadzie nie można mówić o ograniczeniach, gdyż za zlecenia Rady Państwa idą w kierunku zmniejszenia wydatków personalnych i administracyjnych i skie rowania tych oszczędności na inwestycje wewnętrzne. I tak np. MKZ zwiększyło swój fundusz inwestycyjny o sumę 280 milionów. Wodociąg — o 13 milionów, Gazownia o 10 milionów, Rzeźnia o 9 milionów, hotele miejskie o 20 milionów, ZOM o 6 milionów itd.

55 milionów zaoszczędzono w szpitalnictwie na zmniejszeniu etatów pracowniczych. Miejskie zakłady opiekuńcze tą samą drogą uzyskały 13,5 miliona. Poważnie został zmniejszony budżet Miejskich Teatrów Dramatycznych, którym obcięto ponad 37 milionów. Sprawa tych teatrów jak również zagadnienie działalności kulturalnej samorządu były tematem oddzielnego referatu, z którego treścią zaznajomimy czytelników w dniu jutrzejszym.

Jeżeli chodzi o ograniczenia budżetowe, należy jeszcze wspomnieć o sumie 14 milionów, o którą zmniejszono budżet szkolnictwa stołecznego. Powstała ona na skutek zniesienia etatów sekretarzy szkolnych od 15 lipca br. Jednocześnie trzeba było zmniejszyć wydatki na wyposażenie szkół, w przyszłym jed-

nak nadzwyczajnym budżecie Zarządu Miejskiego kwestia odpowiedniego sprzętu w szkołach będzie specjalnie pomyślnie potraktowana.

Dwa ostatnie zagadnienia, poruszone na posiedzeniu SRN to reorganizacja Zarządu Miejskiego, o której pisaliśmy już kilka dni temu, oraz sprawy miejskiej komunikacji, referowane przez wiceprez. Benigera.

Jak już donosiliśmy, wprowadzone przez Zarząd Miejski zmiany w taryfie tramwajowej, a uchwalone następnie przez Prezydium SRN były rozpatrywane przez Min. Admin. Publ. i skierowane przez niego do Rady Państwa. Ta ostatnia nie powzięła jeszcze decyzji na ten temat, ale mimo to Zarząd Miejski postawił wczoraj wniosek na Plenum Rady o uchwaleniu wprowadzonych przed miesiącem zmian. Inż. Beniger uzasadnił je jako konieczne z punktu widzenia żywotności miejskich środków lokomocji.

W tej chwili toczą się rozmowy pomiędzy przedstawicielami miasta i Min. Komunikacji na temat zorganizowania specjalnej komisji, która by skoordynowała wszelkie poczynania, zmierzające do budowania w Warszawie odpowiedniej sieci komunikacyjnej. W grę wchodzi tramwaje, trolleybusy i autobusy. Sprawa jest o tyle pilna, że w przyszłym roku oddane będą do użytku dwie poważne arterie trasa W-Z i linia średnicowa PKP. Zgodzono się ostatecznie, że arteria W-Z będzie obsługiwana przez tramwaje, które, chociaż zmniejszają jej przelotność i utrudniają ruch, są w eksploatacji o wiele tańsze i które już za rok będziemy produkowali w kraju.

Wczorajsze posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej było jedyne w swoim rodzaju. Poza sprawami komunikacyjnymi, po zreferowaniu których zabrało głos w dyskusji 4 radnych, żaden z punktów porządku dziennego ani nawet tzw. wolne wnioski nie wywołały najmniejszej dyskusji. A poruszano sprawy tak ważne jak budżet, sprawy upowszechnienia kultury, podstawową reorganizację Zarządu Miejskiego itd. Ten brak zainteresowania się tak żywotnymi sprawami miasta u jego radnych, jest rzeczywiście dziwny. (ms)

MEGAN

Dziennik Warszawy

Przykry moment

PREZYDENT M. ST. WARSZAWY
jako szef administracji ogólnej

ROZPORZĄDZENIE
POROZUMIENIOWE
w sprawie ogłoszeń, plakatów
i reklam

Na podstawie art. 108 Rozporządzenia Prezydenta RP. z dn. 19.I.28 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 80 poz. 555 z r. 1936) oraz art. 338 Prawa Budowlanego

zakazuje umieszczania na: budynkach, słupach, parkanach, ścianach, kioskach lub podobnych urządzeniach wystawionych na widok publiczny wszelkich plakatów, ogłoszeń, druków reklamowych i tym podobnych napisów, lub rysunków.

Plakaty, ogłoszenia, reklamy itp. mogą być umieszczane wyłącznie w miejscach na to przeznaczonych lub na miejskich urządzeniach ogłoszeniowych, specjalnie do tego celu postawionych i jedynie za pośrednictwem Biura Plakatów Związku Inwalidów Wojennych „Prasa i Reklama”, Warszawa, ul. Królewska nr 2, który to Związek otrzymał prawo wyłączności plakatowania.

Równocześnie nakazuje usunięcie ze ścian domów, płotów i innych miejsc wszelkich plakatów, ogłoszeń reklam itp. umieszczonych gdziekolwiek przed opublikowaniem niniejszego rozporządzenia, w terminie do dn. 5 lipca rb.

Samowolne umieszczanie plakatów, ogłoszeń, napisów lub rysunków itp. będzie karane w myśl art. 60 Prawa o Wykroczeniach.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa, dn. 21 czerwca 1948 r.

w/z PRZYDENTY MIASTA

(—) E. Strzelecki
wiceprezydent

Rozporządzenie powyższe zostało we wtorek rano rozplakatowane w całym mieście. Na budynkach, słupach, parkanach, ścianach, kioskach i podobnych urządzeniach wystawionych na widok publiczny — o czym z głębokim zażenowaniem komunikujemy p. E. Strzeleckiemu, w/z PRZYDENTY MIASTA wiceprezydentów!

MEGAN

Zygmunt Dworakowski Wiceprzewodniczącym Stołecznej Rady Narodowej

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Stołecznej Rady Narodowej wybrany został nowy wiceprzewodniczący Rady na miejsce zmarłego przed kilku tygodniami śp. Wiktora Grodzkiego. Na wniosek Prezydium zebrani jednomyślnie wybrali mgr. Zygmunta Dworakowskiego.

Zygmunt Dworakowski urodził się w 1905 r. w Warszawie jako syn robotnika. Po ukończeniu gimnazjum i Wydz. Humanistycznego na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął w r. 1929 pracę nauczyciela.

Murujemy fundamenty



W wykopie tunelu linii „W-Z” przy stacji przed paroma dniami do murowania fundamentów pod ścianami. Między dwie ścianki z cegły wzdłużne na zdjęciu wlewany jest gruz żelbetonowy. W ten sposób powstanie pożądana ściana, która utrzymać będzie żelbetonowe sklepienie. Ciężar to nie lada, zwłaszcza, iż na sklepieniu legnie gruba warstwa ziemi a na niej chodniki i jezdnie uliczne. (API)

„Ladacznicy z zasadami” czyli dobry kabaret literacki

W sali „YMCA” wystąpił trzykrotnie zespół literatów i aktorów. Prezentując program w typie pieruszczyńskiego kabaretu literackiego, jakiego niestety brak w Warszawie. Usłyszeliśmy utwory reprezentujące dużą różnorodność gatunków od wierszy lirycznych poprzez bajki i satyrę do skeczów prawie fotografujących życie. Władysław Broniewski porwał widownię jako świetny recytator swoich utworów („Ulica Miła”, „Księżyc z ul. Pawiej”, „Bar pod zdechłym psem”, „Poeta i trzeźwi”, „Ambasador krajiny marzeń”).

Jan Brzechwa odczytał kilka z tych fraszek („Audiencja”, „Fraszka o urzędowaniu” i inne) i niezrównany bajek (dla dorosłych), „Płynący fioletowy dowiecu”, „Dziura w moście”, „Szedł indyk ulicą Wolską”, „Slimak”, „Po rozum do głowy”, „W szkole na stole”).

ską w szkołach średnich jako polonista. Niezależnie od pracy zawodowej wiele czasu poświęcił na funkcjom społecznym, będąc w swoim czasie przewodniczącym sekcji szkół średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego. Okres okupacji spędził w Warszawie, biorąc udział w tajnym nauczaniu.

Po wyzwoleniu zorganizował gimnazjum w Piasecznie, a na jesieni 1945 powołany został do Min. Informacji jako dyrektor akcji świetlicowej. Od października 1947 do chwili obecnej pełni obowiązki szefa Zarządu Miejskiego w Warszawie. Mgr. Zygmunt Dworakowski jest członkiem Polskiej Partii Robotniczej.

Sprostowanie PPB

W związku z naszym artykułem z dnia 20.V.br. p.t. „U Potockich — Min. Kultury” Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane nadesłało wyjaśnienie, w którym stwierdza, że w wyniku nieścisłej interpretacji wypowiedzi majstra artykułu za wierał niektóre sformułowania nie zgodne ze stanem faktycznym, a mianowicie:

zastrzyki cementowe nie będą robione co metr, jedynie zniszczone części murów zostaną przemurowane;

roboty zostały powierzone przez WDO wg. programu z 1948 r. w ramach zlecenia robót zabytkowych PPB. Oddziałowi 10, jako jednost-

ce specjalnej. W roku ubiegłym część robót wykonywała firma prywatna, która w chwili obecnej wykonywała roboty przez siebie rozpoczęte — nie ma zatem mowy o przejęciu robót dla uniknięcia „skandalu”.

Wychylona ściana od strony ogrodu jest zjawiskiem dawnym. Do datkowe wychylenie powstało przy ruchach założonego stropu żelbetonowego, na skutek właściwości technicznych żelbetu. Stan obecny wg opinii specjalnych komisji nie budzi obaw, a wobec przewidzianych programem przemurowań ściany nie zachodzi potrzeba wykonywania specjalnych, dodatkowych prac zabezpieczających.

„Fantazy” na jubileusz Teatru Polskiego

W dniu 10 lipca b. r. o godz. 19 odbędzie się w związku z jubileuszem Teatru Polskiego i dyr. Arnolda Szyfmana premiera dramatu J. Słowackiego „Fantazy” w znakomitej obsadzie najwybitniejszych artystów: Respekt — W. Bracki, Respektowa — L. Panciewicz-Leszczynska, Dyanna — E. Barszczewska, Stella — Z. Mrozowska, Fantazy — J. Kreczmar, Rzecznicki — Cz. Kalinowski, Idalia — J. Romanówna, Książka Loga — W. Brydziński, Major — A. Zelwerowicz. Jan

— M. Milecki, Kajetan — T. Kosudarski, Helenka — M. Chrzanowska, Lokaj — H. Kubalski, Lokaj Idalii — St. Jaskowski. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach E. Wiercińskiego, kostiumy i dekoracje projektuje T. Roszkowska.

Nowe domki doświadczalne

Po ukończeniu pięciu doświadczalnych domków gruzo-betonowych Instytut Badawczy Budownictwa przyępuje w br. do dalszej serii prac eksperymentalnych. W sierpniu rozpocznie się na polu Mokotowskim budowa nowych dziesięciu domków doświadczalnych trzech rodzajów: z betonów lekkich (pienistych i żwirowych), z materiałów gruzowych oraz oszczędnościowych domków drewnianych. Przy budowie domków drewnianych będzie się dążyło do ustalenia metod jak najracjonalniejszego suszenia drzewa i zwiększenia jego trwałości przez zastosowanie nowych sposobów impregnowania.

Wobec coraz większych zadań Instytutu Badawczego Budownictwa rozpocznie się niebawem budowa gmachu Instytutu na polu Mokotowskim, w pobliżu Politechniki. Roboty trwać będą 3 lata. Przez ten czas wzniesione będą 3 wielkie hale ciężkich maszyn i urządzeń badawczych, 3-piętrowy pawilon laboratoriów wszelkich gałęzi budownictwa, wzorcowni materiałów i elementów konstrukcji budowlanych,

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

DO CZTERECH PIĘTER dźwignięto już dom mieszkalny w Al. Stalina naprzeciwko wylotu ul. Wilczej. Fronton domu był prawie całkowicie zburzony przez niemieckie bomby lotnicze w okresie powstania. W tym jeszcze sezonie loka-

le zostaną oddane do użytku i powiększą ilość mieszkań w Warszawie.

SLEPA ŚCIANA budynku firmy „Bracia Jablkowscy” przy ul. Brackiej otrzymuje obecnie okna. Ściana ta bowiem została odsłonięta i znajduje się obecnie na skrzyżowaniu przedłużonej ul. Kruczej i Brackiej.

PIĘTROWY DOMEK z dwoma narożnikami przy rogu Nowego Świata i Al. Sikorskiego, odbudowana przez szwedzkie tow. handlowe przemysłowe ASEA, otrzymuje wreszcie tynk. Jest to jeden z pierwszych budynków Nowego Świata obecnie tynkowanych.

Wzmianka o przetargu

Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Krakowie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót na terenie „Luszczar-ni” przy ul. Wieczystej 72 w Krakowie.

1. rozebranie murów i konstrukcji żelbetonowych spalonych części młyna tj. czyszczalni i walcowni,
2. gruntowny remont częściowo spalonej części młyna, tj. pakowni,
3. roboty ślusarskie w pakowni,
4. nowa budowa czyszczalni i walcowni,

Oferty wydaje i wyznań udziałem Referat Budownictwa Polskich Zakładów Zbożowych, ul. św. Tomasza 43, IV p. pokój nr 86, względnie Wydział Budownictwa P. Z. Z. Warszawa, ul. Kazimierzowska 51. w terminach:

ad 1 od 30.VI.48.

ad 2 od 3.VII.48.

ad 3 i 4 od 6.VII.48.

Termin składania ofert:

ad 1 10.VII.48 godz. 11-ta,

ad 2 17.VII.48 godz. 11-ta,

ad 3 i 4 20.VII.48 godz. 11-ta.

Oferty składane należy w Referacie Budownictwa P. Z. Z. w Krakowie. P.Z.Z. zastrzegają sobie prawo wyłączenia pewnych robót, zmniejszenia lub zwiększenia ich, unieważnienia oferty i swobodnego wyboru oferty bez podania powodów

Kr. 2593-1

SPÓŁDZIELNIA

»SPRZĘT RYBACKI«

z odp. udz.

Pełne asortymenty haczyków i żyłek, kołowrotki, inne artykuły wędkarskie. Płótna rybackie niewodowe i na drugawice, sznury do sieci. 18964-0

Sprzedaż hurtowa

Warszawa, Mokotowska 5153, tel. 821-32

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w bloku mieszkalnym Nr 4 na Stokach przy ul. Górskiej Nr 14, 16, 18, 20 i 22 w Łodzi.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ul. Sienkiewicza 47 do dnia 8 lipca 1948 r. do godz. 12-tej. Kr. 2568-0

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 lipca br. o godz. 12-tej min. 15.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO Nr. 5

w Białymstoku, ul. Świętojańska 15
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na przebudowę budynku byłej F-ki Wstążek na budynek mieszkalny i wykonanie robót:

- budowlanych,
- elektryfikacyjnych,
- kanalizacyjnych.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów własnych zł 500, oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze Wydziału Inwestycji i Odbudowy w Białymstoku, ul. Świętojańska 15, pokój Nr. 11 codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 11-tej do 14-tej.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem:

- na roboty budowlane,
- na roboty elektryfikacyjne,
- na roboty kanalizacyjne

składać lub nadsyłać pocztą na powyższy adres do dnia 12 lipca 1948 r. do godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

- dowód na wpłacone wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej,
- uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego,
- wyciąg z rejestru handlowego.

Wadium wpłacać do kasy Narodowego Banku Polskiego Oddział w Białymstoku na rachunek Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 5 konto „s e p a r a t o”.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót w/g uznania, podziału robót na kilku oferentów względnie powierzenia jednemu oferentowi, unieważnienia przetargu bez podania powodów i poniesienia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Kr. 2578-1

Dyrekcja

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY METALI NIEŻELAZNYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODREBNIONE

W Katowicach, ul. Podgórna 4

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę:

- 6 szt. transformatorów olejowych 30 kVA 500/55000 V
- 6 szt. transformatorów olejowych obrotowych regulacyjnych do pow. transformatorów;
- 6 szt. silników elektrycznych asynchronicznych synchronizowanych mocy 1 kW — 1500 obr./min. 500 V;
- 6 szt. transformatorów napięciowych 500/231 V — 0,1/0,22 A;
- 6 szt. transformatorów sterowniczych 500/110 V 1/4,17 A;
- 6 szt. wyłączników suchych typu R 905/III/40;
- 6 szt. wyłączników suchych typu R 905/FIII-25;
- 6 szt. wyłączników suchych typu R 917/III-8;
- 6 szt. odłączników nożowych tablicowych trójfazowych 60 A 500 V dla Zakładów „Wizów”. Laskowice pow. Bolesławiec D/Sł.

Podkładki ofertowe oraz wszelkich informacji udzielają Z.Z.M.N. w Katowicach, ul. Lompy 1 — Dział Inwestycyjny, pokój Nr. 33.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie i dostawę transformatorów dla Zakładów „Wizów” Laskowice D/Słask”

należy składać do dnia 8.VII.1948 r. do godziny 12-tej w Z. Z. M. N. w Inspektoracie w Katowicach, ul. Warszawska 31.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-tej w Inspektoracie.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do banku na rzecz Z. Z. M. N. wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej.

Z. Z. M. N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości przetargowych, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowań. Kr. 2591-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w budynku Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 24 w Wasilkowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w P.Z.P.W. Nr 34 w Białymstoku, ul. Augustowska Nr 6 oraz w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr 34 w Białymstoku, ul. Augustowska Nr 6 do dnia 9 lipca br. do godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 lipca br. o godz. 12-tej min. 15

Kr. 2570-0

Fabryka Terpentyny

LASÓW PAŃSTWOWYCH W HAJNÓWCE

Produkuje dla Przemysłu Krajowego:

Terpentynę słomkową piecówkę gat. S — S. Terpentynę rektyfikowaną białą medyczną i techniczną oraz następujące produkty destylacji karpini sosnowej: olej żywiczny / i /, oleje terpentynowe album i fluorum, dziegieć, karbolinum zwykłe i sadownicze, gumolit (lepnik dachowy), smar do wozów, olej kreozotowy.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14. Kr. 2585-0

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w Łodzi

ogłasza:

przetarg nieograniczony

na dostawę następujących artykułów dla przemysłu garbarskiego, obuwianego i futrzarskiego:

- chemikalia i tuszcze,
- maszyny szewskie i garbarskie,
- igły i części do maszyn szewskich,
- noże i inne narzędzia garbarskie i szewskie, szczecina szewska, kopyta, okucia,
- papiery piśmienne, artykuły i przybory biurowe, tektura szewska, urządzenia biurowe,
- części samochodowe i opony,
- drzewo grabowe i brzoźowe, ewentualnie zaciosy grabowe i bukowe,
- wosk pszczelny,
- różne artykuły techniczne.

Szczegółowe specyfikacje do przejrzania w Wydziale Zakupów Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9, pokój 43, tel. 213-09, 193-96.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę dla przemysłu skórzanego”, należy składać do dnia 12.7.48 r. — godzina 11 rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.

Do oferty należy załączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 3% wartości oferowanych materiałów.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i poniesienia jakiegokolwiek odszkodowania. Kr. 2587-1

ELEKTROWNIA MIEJSKA w Krakowie

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wodno-grawitacyjnego i instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i gazowej w budynku stacji transformatorowej 30/5 kV i III p. (budynek mieszkalny) przy ul. Śląskiej w Krakowie.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym Elektrowni przy ul. Dajwór 27

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy składać można w sekretariacie Elektrowni Miejskiej, Dajwór 27 do dnia 12.VII.48 do godz. 9-tej, po czym o godz. 9,15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Elektrowni Miejskiej wadium w wysokości najmniej 1% oferowanej kwoty.

Elektrownia Miejska w Krakowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodów, oraz prawo zmniejszenia względnie zwiększenia zakresu robót. Kr. 2594-1

ELEKTROWNIA MIEJSKA w Krakowie

ogłasza

przetarg nieograniczony

na rozebranie i wykonanie nowego pokrycia dachu nad kotłami Nr VII i VIII w kotłowni na terenie Zakładu.

Podkładki ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym Elektrowni przy ul. Dajwór 27.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy składać można w sekretariacie Elektrowni Miejskiej, Dajwór 27 do dnia 12.VII. br. do godz. 10-tej po czym o godz. 10,15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie Elektrowni Miejskiej wadium w wysokości najmniej 2% oferowanej kwoty.

Elektrownia Miejska w Krakowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodów, oraz prawo zmniejszenia względnie zwiększenia zakresu robót. Kr. 2592-1

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH. Gliwice, ul. Dubois 16

ogłaszają

PRZETARG

na sukcesywną dostawę kwarcytu kieleckiego w ilości ok. 500 ton miesięcznie.

Kwarcyt musi odpowiadać następującym warunkom technicznym: krzemionki S i O2 97,5 proc. — porowatość nie większa od 2 proc., zanieczyszczenie odmywalne nie większe jak 3 proc. struktura drobno krystaliczna w masie bezpostaciowej.

Do ofert należy dołączyć próbkę kwarcytu 2 kg. celem zbadania. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 10.7. br., a ogłoszenie wyniku przetargu w dniu 15.7. br. po otrzymaniu kwalifikacji jakości kwarcytu z Hutniczego Instytutu Badawczego.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 2590-1

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na budowę dwu mostów żelbetonowych o ogólnej rozpiętości 30 mb. na rzece Plenie w Dąbiu Szczecińskim.

Termin ukończenia robót ustala się na dzień 15 listopada 1948 r. Oferty na każdy most oddzielnie należy składać do godz. 10-tej dnia 10 lipca 1948 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4 gdzie odbędzie się otwarcie ofert o godz. 10 m n. 15.

Blisze informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki ofertowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym Przetarg ogłoszony jest w „Monitorze Polskim”. Kr. 2581-0

Dziś w stolicy

Wysławy

MUZEUW WOJSKA Odr. SKIEGO: Wyłokskiemu i walkom zemu Wojsku ZYD. INST. HIST. (W-wmcaml. D p.). Wystawa ocalonej Mumackie 5, szej oraz Sala Muzealnki zydw-Mrtyrologii i Walce Zydwowswieona czsie okupacji niemieckiej. tęp bez-plany.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Nau-mitczych plastyków czeskich. S. A. R. P. (ul. Młodzieży Ju-wiawskiej 1/2): Wystawa szkiców ar-

Kino

PALADIUM (Złota 7/9): „Casablanca”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POONIA (Marszałkowska 56): „Gasa-ny Pomieli”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Fyg-mallop”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 33.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zagubione dni” pocz. 14, 16.30, 21.30 Zw. Zaw. 19. Zw. Zaw. 15.

SYREMA (Praga, Inżynierska 2): „Ze-nobla” pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19

LECZA (Suzina 4): „Syn Pułku”. pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 22.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Dom Ed Oświęcimiem”

TEATR POLSKI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni”

TEATR POLSKI (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Premiera „Caudida”

TEATR POLSKI (Marszałkowska 20): o godz. 9 „Głęboko sięgają korzenie”

TEATR POLSKI (Królewska 13): o godz. 15 i 19.30 „Łącznica z zasadami”

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia Wdowa”

TEATR KLASCZYNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Syn marnotrawny”

TEATR MINIJURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mezycyzna”

COMEDY SWEDSKA 2: o godz. 19 „Dom kobiet”

TEATR SUTRIO (Karowa 31): nieczynny

WRÓBELEK WARSZAWSKI „Zygmuntowska 8): rewia pt „Gdy miał milion” pocz. 17.30 i 19.30 godz. i święta 15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): codziennie (opócz niedzielaków) godz. 13 „Pan Tom buduje dom” (wyłącznie dla szkół).

Radio

W dniu 2 lipca (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dzień połudn. 12.25 Konc. re-prezent. Ork. detej ZZK. 12.45 Po-radnik dla wsi. 13.00 Konc. rozr. 13.45 Muz. lekka z płyt. 13.30 Chrońmy przyrodę ojczystą — porad. 15.45 Muzyka. 16.00 Dzień. popi. 16.30 Muz. poważna. 16.45 Aud. dla chorych.

17.00 List z obozu Harverskiej Służby Polsce — aud. dla młodz. 17.15 Konc. dla przodown. świata pracy.

18.00 Mówi Wystawa Złom Odzyskanych. 18.05 Wrtmie tańcownym. 19.00 Audycja Służby Polsce. 19.15 Konc. Państw. W. Szk. Muz. w Krakowie.

21.30 Dzień wiecz. 22.00 Muz. taneczna. 22.45 Sylwetki Warszawskie. 23.00 Ostatnie wiad. 23.15 Muzyka z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA

17.00 Muz. lekka z płyt. 17.15 Konc. dla przodown. świata pracy. 18.15 Muz. Węgierska. 19.00 Wiad. dzien. radio-wego. 19.30 Muz. taneczna. 20.15 Muz. taneczna. 20.30 Francja przemawia do Polski. 21.00 Dzień. wiecz. 21.30 Muz. taneczna.

Kupimy nową lub używaną frezarkę

uniwersalna na prąd zmienny oraz piec do cementowania stali. Zgłoszenia kierować: WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY OLEJARSKIE — SZAMOTULY.

Kupimy 1 MOTOR

12KM obr. 950 na prąd stały 220 V.

Zgłoszenie

„Goplana”

Państw. Fabryka Cukrów i Czekolady, Poznań, Sw. Wawrzyńca 11. Tel. 516-41. Kr. 2588-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682, red. gos-podarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-tej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Da-szwickiego 16. tel. 87-112. Admini-stracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawni-cza „Czytelnik”. Warszawa, ul. Da-szwickiego 14.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Cen-trala w Warszawie, ul. Daszwickiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznań-ska 38. Praga, ul. Targowa 67 (księ-garnia Jezewskiego). Księgarnia „Czy-telnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Mar-szałkowska 62 ul. Puławska 48, księ-garnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.